

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## St. Zjednoczone wypowiedziały układ handlowy z Japonią

LONDYN, (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wypowiedzieć amerykańsko-japoński traktat handlowy z roku 1911. Ponieważ wypowiedzenie jest 6-miesięczne, traktat ten przestanie obowiązywać oba państwa w dniu 26 stycznia 1940 r. Notę informującą o tym doniosłym kroku rządu amerykańskiego doręczył ambasadorowi japońskiemu sekretarz stanu Cordell Hull.

Decyzja rządu wywołała olbrzymie wrażenie, gdyż wypowiedzenie traktatu nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie.

Informując wczoraj późnym wieczorem prasę amerykańską o decyzji rządu, Hull wyjaśnił, że wypowiedze-

nie traktatu handlowego ma na celu lepsze zabezpieczenie interesów amerykańskich wobec nowego rozwoju wydarzeń.

STANY ZJEDNOCZONE SĄ NAJWIĘKSZYM DOSTAWCĄ SUROWCÓW DO JAPONII, NIEZBĘDNYCH DLA DZIAŁAŃ WOJENNYCH, a zwłaszcza bawełny, żelaza, stali i nafty. Wprowadzenie przez Amerykę embarga na wywóz surowców do Japonii może wpłynąć w bardzo znacznym stopniu na działania wojenne Japonii w Chinach. Nie ulega wątpliwości, że najbliższym skutkiem wypowiedzenia traktatu handlowego będzie **PODJEĆCIE ZE STRONY JAPONII PEWNYCH ZARZĄDZEŃ ODWETOWYCH**, w związku z czym na-

leży się spodziewać znacznego zaostrożenia stosunków amerykańsko-japońskich.

WASZYNGTON, (Pat). Wszystkie koła polityczne przyjęły z zadowoleniem wiadomość o wypowiedzeniu układu. Pomiędzy republikanami i demokratami zdaje się, iż doszło do porozumienia, co będzie sprzyjało akcji dyplomatycznej dep. stanu na Dalekim Wschodzie.

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że po wygaśnięciu wypowiedzianego układu Stany Zjednoczone: 1) zwiększą opłaty od statków japońskich, zatrzymujących się w portach amerykańskich, 2) ograniczą wpływ komwojatorów japońskich i 3) ogłoszą embargo na eksport z Ame-

ryki do Japonii broni i materiałów wojennych.

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Czung Kingu, że wiadomość o wypowiedzeniu przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego z Japonią wywołała tutaj duży entuzjazm.

BERLIN, (Pat). Wypowiedzenie przez rząd Stanów Zjednoczonych układu handlowego z Japonią wywołało tu wielkie wrażenie. W kołach politycznych niemieckich oceniają decyzję Ameryki jako **ZAPOWIEDŹ WOJNY GOSPODARCZEJ PRZECIWI JAPONII**, której celem ma być sparyżowanie akcji Japonii na Dalekim Wschodzie.

## Nowy transatlantyk „Chrobry” objął służbę Polsce

GDYNIA, (Pat). Poświęcony został w Gdyni nowy polski motorowiec transatlantyczny „Chrobry”, siostrzany statek m. s. „Sobieskiego”, który rozpoczął w czerwcu br. swą służbę pod banderą Rzeczypospolitej na linii południowo-amerykańskiej.

W uroczystości poświęcenia statku i podniesienia bandery wziął udział min. przem. i handlu Antoni Roman, prezes L. M. i K. gen. Kwaśniewski, wiceminister min. P. i HŻ Sokołowski i inni.

O godz. 10 rano odprawił na statku Msz ę Św. biskup morski dr Okoniewski, wygłaszając kazanie zakończone następującymi słowami:

„Banderia znaczone krzyżem Chrystusowym zatrępoce nad statkiem naszym. Krzyż ten niech błogosławi, niech błogosławi jego załogę i jego drogę wszystkim”.

W swą pierwszą inauguracyjną podróż do portów południowo-amerykańskich uda się motorowiec pod dowództwem kapitana Pacewicza już w sobotę 29 b. m. o godz. 15.

## Polska żąda ukarania morderców

Pismo Komisariatu Gener. RP do Senatu gdańskiego

GDĄŃSK, (Pat). Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku, opierając się na wstępnej interwencji w sprawie zabójstwa strażnika polskiego Witolda Budziewicza dnia 20 b. m. wystosował w dniu wczorajszym do senatu gdańskiego pismo, w którym na podstawie drobiazgowego dechodzenia władz polskich przedstawia przebieg całego zajścia.

Komisariat R. P. podkreśla, że ca-

ły przebieg wypadku wykazuje, iż strzał oddany do strażnika Budziewicza nie da się niezym usprawiedliwić, gdyż polski strażnik wykonywał prawidłowo swe obowiązki. Tłumaczenie się obroną konieczną ze strony celnika gdańskiego musi być odrzucone. Gdański urzędnik celny i jego towarzysze przekroczywszy nielegalnie granicę Polski i znalazłszy się na terenie Rzeczypospolitej obowiąz-

zani byli dać natychmiast posłuch wezwaniu polskiego strażnika, który działał ściśle w ramach przepisów.

W konkluzji Komisariat Generalny R. P. domaga się podania personalii gdańszczyzan winnych morderstwa, surowego ukarania winnych oraz zawiadomienia władz polskich o wynikach postępowania karnego w tej sprawie.

## Ferie parlamentarne w Anglii

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain ogłosił w Izbie Gmin, iż ferie parlamentarne rozpoczną się 4 sierpnia, stwierdzając, że jeżeli się to okaże konieczne, parlament zostanie zwołany na sesję nadzwyczajną.

## Anglia wzmacnia rezerwy w Egipcie

LONDYN, (Pat). Brytyjskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, potwierdzający wiadomości o wydaniu zarządzeń celem przeniesienia wkrótce niektórych oddziałów wojskowych z Indji do Egiptu.

Zarządzenie to podyktowane jest

## Lord Kingsley u Hitlera

BERLIN, (Pat). Donoszą z Berlina, że lord Kingsley na zaproszenie szefa prasy niemieckiej dr Dietricha przyjęty został dziś przez kanclerza Hitlera.

## Gen. Queipo de Llano ambasadorem w Argentynie

BUENOS AIRES, (Pat). Ogłoszono tu wiadomość, iż rząd argentyński udzielił agremnt na mianowanie gen

Queipo de Llano ambasadorem hiszpańskim w Argentynie.

## Niemcy już wkrótce będą wysiedlani z Tyrolu

WIEDŃ, (Pat). Według informacji, za czerpniętych ze źródeł dobrze poinformowanego, akcja masowego przesiedlenia Niemców z Tyrolu południowego ma się rozpocząć już wkrótce.

Wbrew oczekiwaniom, ludność ta nie powróci do Tyrolu północnego a więc do Austrii, lecz zostanie rozsielona na pomorzu niemieckim, w Prusach Wschodnich oraz w Sudetach.

## Narady sztabów Anglii, Francji i Sowietów

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa potwierdza wiadomość, że gen. Doumenc, dowódca pierwszego okręgu wyznaczony został, jako delegat francuski celem wzięcia udziału w naradach sztabów generalnych, które odbędą się między przedstawicielami Francji, W. Brytanii i ZSRR z racji zawarcia układu między tymi trzema państwami.

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Moskwy: W czwartek na Kremlu odbyła się półtoragodzinna konferencja, w której wzięli udział: komisarz spraw zagr. Molotow ambasadorowie W. Brytanii i Francji oraz William Strang. Rokowania, zdaniem Reutera, mają przebieg zadawalający, jednak wczorajsze spotkanie nie przyniosło decydujących wyników.

Wiadomości o rozmowach przedstawicieli sztabów nie spotykają się ani z potwierdzeniem, ani z zaprzeczeniem.

## Znowu przesilenie w Holandii

Katolicy obalili 61-latków po 4-dniowych rządach

HAGA, (Pat). Nowy, piąty z kolei, gabinet dr Colijna złożony jest wyłącznie z fachowców z obozu liberalnego i prawicy protestanckiej. Pominięciem w obecnym rządzie przedstawicieli rzymsko-katolickiej partii rządowej, reprezentującej znaczny odłam ludności Holandii, jest powodem szeregu artykułów prasy katolickiej, występujących przeciwko dr Colijnowi, któremu zarzuca skłonność do zagarnięcia całej władzy. Wystąpieniem tym wstrząsnęła prasa lewicowa.

Przeciętny wiek nowych ministrów wynosi 61 lat. Są to ludzie o wielkim zasobie doświadczeń w róż-

nych dziedzinach życia gospodarczego Holandii, bez wyraźnego oblicza politycznego. To też prasa liberalna rachowuje na razie wobec nich rezerwy.

HAGA, (Pat). Parlament holenderski uchwalił wniosek katolickiej partii państwowej o wyrażenie wotum nieufności rządowi prem. Colijna. Wniosek przeszedł 55 głosami przeciwko 27 głosom. Przeciwno rządowi, powołanemu przed 4 dniami, głosowali katolicy, socjal-demokraci, niezależni demokraci i chrześcijańscy demokraci.

## Dlaczego z Tyrolu, a nie z Gdańska?

RYGA, (Pat). Dziennik „Ritz” zamieszcza korespondencję z Genewy, omawiającą artykuł czasopisma szwajcarskiego p. t. „Dlaczego w Tyrolu południowym, a nie w Gdańsku”.

Korespondent zastanawia się nad problemem przesiedlenia Niemców z Tyrolu południowego i rozstrząsa zagadnienie, czy ten system nie dałby się zastosować w Gdańsku, zapytując dlaczego przesiedlenie Niemców w Tyrolu dało się osiągnąć drogą rokowań dyplomatycznych, a z powodu Gdańska grozi komplikacja wojenne.

## Powódź na Zaolziu

Setki domów i tysiące hektarów pod wodą

BOGUMIN, (Pat). Rzeka Odra przerwała wczoraj w okolicy Bogumina wały ochronne i w godzinach nocnych zalała wsie Szonychl i Kopytów. Do akcji ratunkowej którą utrudnia brak dostatecznej ilości łodzi, przystąpiły oddziały wojskowe oraz straż pożarna z okolicy.

Ulewny deszcz, który trwał przez całą noc, pada w dalszym ciągu z małymi przerwami. Władze niemieckie awizują wielki napływ wód z dorzecza Odry.

BOGUMIN, (Pat). Sytuacja powodziewa w okolicach Bogumina przedstawiała się o godz. 9 rano następująco:

Po wylewie Odry nastąpił ok. godz.

5 rano wylew Olzy, (która niedaleko Bogumina wpada do Odry), zaś o godz. 8 rano wystąpił z brzegów potok Strużka.

W Szonychlu i Kopytowie (są to dzielnice Bogumina nowego) zalanych zostało około 100 domów. Przeszło 3000 ha ziemi ornej stoi pod wodą, która zabrała z pól skoszone zboże. Komunikacja z załanymi domostwami odbywała się za pomocą łodzi. Mieszkańców ewakuowano.

CIESZYN, (Pat). Powódź na Zaolziu przybrała duże rozmiary. W Cieszynie wzbране nury Olzy płyną równo z brzegami wałów. Park miejski na prawym brzegu Olzy stoi pod wodą. Na terenie Cie-

szyna rozlał się również dopływ Olzy, bobrówka. Ruch kolejowy i kołowy został wstrzymany. Wiele domów stoi pod wodą.

W Nawsiu obok Jabłonkowa wzbране wody Olzy zerwały na przestrzeni około 200 metrów drogę dojazdową do farmy państwowego, zagrażając halom maszyn oraz zapasom drzewa. Do farmy przybyła kompania saperów.

Na terenie Łomnej Dolnej potok Łomna zerwał most przy drodze Jabłonków-Łomna górna.

Wielkie szkody poczynił również dotok Stonawka.

## Ulice Częstochowy pod wodą

CZĘSTOCHOWA, (Pat). Padające od trzech dni w pow. częstochowskim ulewne deszcze spowodowały wystąpienie z koryta rzeki Warty wraz z dopływami wskutek czego niżej położone przedmieście Częstochowy zostały częściowo zalane. **KILKA MOSTÓW ZOSTAŁO ZERWANYCH** oraz kilka zagrożonych. Władze administracyjne wraz z władzami wojskowymi i samorządowymi przedsięwzięły e-

nergiczną akcję ratunkową dla ewakuowania mieszkańców zagrożonych domów oraz zabezpieczenia mostów. Mimo energicznych wysiłków napierająca **FALA ZERWAŁA NA PRZEDMIEŚCIU ZAWODZIE OCHRONNY WAŁ I** zalała plac Narutowicza. Ludzie ratowali się jak mogli, wychodząc na strychy domów lub przepływając poprostu na ballach niebezpiecznie miejsca.

Na terenie powiatu częstochowskiego **KILKANAŚCIE SŁABSZYCH MOSTÓW** zostało zerwanym lub uszkodzonym, załane są 4 drogi białe i komunikacja kołowa między Częstochową i Wieluniem oraz Herbamł odbywa się drogą okrężną. Ulewne deszcze wyrządziły duże szkody w północno-zachodniej części powiatu częstochowskiego. Wiele zboża, którego nie zdążono sprzątnąć, połygnęło zwozą

## Wyrugowali z mauzoleum

Austriacy składają kwiaty na grobie Dollfussa

WIEDŃ, (Pat). W związku z 5 rocznicą zamordowania kanclerza Dollfussa, którego zwłoki zostały przeniesione z rozkazu partii narodowo socjalistycznej ze specjalnego mauzoleum na cmentarz wiedeński Hietzing, odbywają się od rana do

wieczora pielgrzymki grup, złożonych z 5 osób, które składają na grobie wianki i kwiatów.

W niektórych kościołach wiedeńskich i prowincjonalnych odbyły się ciche msze żałobne za Dollfussa.

# Pomimo zwłoki w rokowaniach o pożyczkę przyjaźń polsko-angielska jest nienaruszona

PARYŻ (Pat). W „L'Epoque“ p. Don nediue pisze, że o ile rokowania wojsko we polsko-angielskie poszły bardzo do brzo, to, jego zdaniem, nie można tego powiedzieć o rokowaniach finansowych.

Naczelny publicysta dyplomatyczny „L'Intransigeant“ p. Thouvenin uważa, że nie wynik rokowań londyńskich jako nie wystarczający, żywi jednak nadzieję, że to jest faza przejściowa i stwierdza, że stanowisko Polski w rokowaniach londyńskich nie wynikało bynajmniej ze złej woli czy też uporu, gdyż statut Banku Polskiego domaga się pokrycia złotego polskiego w złocie.

Organ sfer finansowych „Information“ poświęca rokowaniom finansowym polsko-

angielskim obszerny artykuł, w którym również podkreśla, że rozmowy gen. Ironsida z kierownikami armii polskiej pozwoliły całkowicie ustalić sprawę, dotyczącą stosunków wojskowych polsko-angielskich.

Kwestia pomocy finansowej dla Polski stanowi problem odrębny, który jest uzależniony tylko od wpływów natury gospodarczej.

„Information“ zwraca uwagę, że prasa angielska wyraziła ubolewanie z powodu opóźnienia w rokowaniach polsko-angielskich. Autor artykułu przytacza szeroko argumenty strony polskiej, podkreślając, iż koła polskie wychodzą z założenia, że

rokowania finansowe nie mogą mieć żadnego wpływu na pozycję polityczną Polski. Jakakolwiek operacja finansowa winna uwzględnić tylko elementy gospodarcze. Sytuacja gospodarcza Polski jest tego rodzaju, iż nie może ona przyjąć warunków, które nie odpowiadają pozycji polskiej, tym bardziej, że chodzi tu o sumę słoniową niewielką. W każdym razie należy podkreślić, że jest rzeczą szczególnie ważną w obecnej sytuacji międzynarodowej, że lekkie nieporozumienie co do zagadnień finansowych, które dzienniki niemieckie starają się wykorzystać z jak największym zadowoleniem, nie może w niczym dotknąć ścisłej przyjaźni polsko-angielskiej.

## Kłajpedz anom zabraniają żenić się...

KOWNO (Pat). „Lietuvos Žinios“ w artykule p. t.: „zabronili żenić się“, donosi, że mieszkańców Kłajpedy, którzy chcieli żenić się przez dłuższy czas męczono wydobytymi dokumentami połączonych dla stwierdzenia, że od trzech pokoleń nie mają w sobie krwi żydowskiej. Z dniem 1 sierpnia br. kłajpedzianom zabroniono wo-

góle żenić się, ponieważ instytucje rejestrujące nie przyjmują nowych zapowiedzi.

Urzędy rejestrujące mówią — jak stwierdza „Lietuvos Žinios“ — że żenić się nie można, ponieważ zostanie dużo wdów, a skarb państwa będzie musiał płacić im za pomogi.

## Kobieta musi być jednak piękną...

Niecałowo zapędzono Niemki do kuchni i rodzenia dzieci, teraz przysła się je do salonów kosmetycznych

BERLIN (Pat). Organizacja „Siła przez radość“ organizuje w myśl hasła, rzuconego przez przewodniczącą frontu pracy Leya „nasze kobiety mają być piękne“ — 4 tygodniowy bezpłatny kurs kosmetyczny dla kobiet.

Celem tych kursów jest podniesienie urody kobiet niemieckich. Kierownictwo kursu oczekuje, że kobiety niemieckie kozystając będą z bezpłatnej porady celem poprawienia swej urody.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, części zapasowe do nich, nawozy sztuczne oraz skup i sprzedaż zbóż i nasion stale prowadzi na składzie

**Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy**

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami  
Wilno, Zamkowa 9, tel. 3-23

## Konkurs na portret Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). Związek Polskich Artystów Grafików ogłasza konkurs na portret Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wykonany w drzeworycie, litografii, lineorycie, lub którejkolwiek z technik metalowych, trawionej lub suchej, wyłączeniem monotypii. W konkursie mogą brać udział wszyscy artyści polscy.

Termin nadsyłania prac upływa dnia 1 marca 1940 r. Wszelkich informacji o konkursie udzielają do dnia 1 stycznia 1940 roku W. J. Gorynka, W-wa 32, Tucholska 8 i A. Półtawski, Warszawa Bielany, Kłeczewska 34. Szczegółowe warunki konkursu rozesłane będą członkom ZPAG i wszystkim instytucjom artystycznym najdalej do końca października r.b.

Pierwsza nagroda w konkursie „ufundowana przez naczelny komitet uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka, wynosić będzie 1000 zł.

## Madryt pod wrażeniem uwięzienia red. „ABC“

Duże wrażenie w Madrycie zrobiło aresztowanie redaktora popularnego dziennika „ABC“, który zwalczał ostry „Falange“.

Dziennik ten opublikował słynne przemówienie gen. Queipo de Llano, w którym stwierdzono, że Hiszpania rządzi bezprawie i że jeśli tak dalej pójdzie, to lud hiszpański za cenę sojuszu z Rzymem i Berlinem będzie umierał z głodu.

## Nie wolno bić dzieci, niestety — w Kanadzie

MONTREAL (Pat). Prawo kanadyjskie nie pozwala na bicie dzieci.

O tym, że przepis ten nie jest martwy świadczy fakt, że niejaki Robert Robinson, który wybił swą 10-letnią córkę paskiem, został skazany przez sąd w Toronto na 3 miesiące więzienia.

## Król rumuński w Stambule

STAMBUŁ (Pat). Król Karol Rumuński odbywający prywatną podróż po morzu Czarnym i Egejskim, przybył tu na pokładzie jachtu „Luciferus“.

Dwudniowy pobyt w Stambule będzie przez króla Karola wykorzystany dla potrzeb prowadzenia rozmów na temat sytuacji międzynarodowej z prezydentem Inonu oraz ministrem spr. zagr. Saradzoglu.

## Inspekcja okrętów i fortyfikacji w Kłajpedzie

RYGA (Pat). Donoszą z Kłajpedy, że przybył tam dowódca niemieckiej floty wojennej na morzu Bałtyckim, admirał Karl, który dokonywa inspekcji przebywając w Kłajpedzie okrętów oraz nowo wznoszonych fortyfikacji.

## Dzień wybuchu wojny światowej — świętem armii niemieckiej

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler zarządził, aby dzień 2 sierpnia, jako 25-letnia rocznica wybuchu wielkiej wojny oraz dzień 27 sierpnia, jako rocznica bitwy pod Tannenbergiem, obchodzone były jako święta armii niemieckiej.

### Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtańszej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kaziemierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

## Senat gdański rozszerza swoje uprawnienia

GDANSK (Pat). Senat Wolnego Miasta wydał rozporządzenie z mocą ustawy na podstawie którego zamiast Voikslagu gdańskiego upoważniony jest do udzielenia sam sobie absolutorium nie tylko na wszystkie wydatki z wyjątkiem i nadzwyczajne, przewidziane w budżecie Wolnego Miasta, ale i na te wydatki, które w budżecie gdańskim nie są przewidziane. Absolutorium dotyczy także wydatków senatu, działającego w charakterze burmistrza miasta Gdańska.

## Angielski generał w Litwie

KOWNO (Pat). Przybył tu brytyjski gen. Burt, który w tych dniach odwiedził Estonię i Łotwę. Gen. Burt powitał wyższych przedstawicieli litewskich kół wojskowych.

## Uciekinierzy z Niemiec

TCZEW (Pat). W ostatnich czasach zdarzają się coraz częstsze wypadki przekraczania granicy polskiej przez obywateli niemieckich.

Obecnie mamy do zanotowania znów podobny wypadek i to masowej ucieczki.

Wczorajszej nocy (ze środy na czwartek) z obozu koncentracyjnego w Prusach Wschodnich zbiegło 8-miu obywateli na rodowicie niemieckiej.

Podczas przeprawy przez jezioro w Prusach Wschodnich 2-ch uciekinierów utonęło, reszta zaś zmyliwszy czujność niemieckiej straży granicznej, przepłynęła Wisłę między Opalenem a Nowym i od dała się w ręce władz polskich.

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

# KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło  
**HENRYKA SIENKIEWICZA**  
za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie (kwartalna, półroczna) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 1.— (dziesięć), z katalogu dotychczasowego do każdego egzemplarza „Krzyżaków“.

Ważna do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egzempl. „Krzyżaków“ Sienkiewicza po Zł 3.— tj. razem Zł \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Kurjer Wileński)

## „Stan oblężenia“ w Anglii

Cała policja użyta została do walki z zamachami

LONDYN (Pat). Ubiegłej nocy policja rozciągnęła specjalną opiekę nad wszystkimi kłami punktami, mogącymi stać się przedmiotem zamachów ze strony terrorystów.

Dotyczy to głównie dworców, elektrowni, biur pocztowych i banków. Anglia ub. nocy robiła wrażenie kraju, w którym istnieje stan oblężenia.

LONDYN (Pat). Izba Gmin przyjęła wczoraj bez głosowania w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu celem zapobiegania zamachom.

LONDYN (Pat). Zanotowano tu dwa nowe wybuchy, przypisywane terrorystom

irlandzkim, jeden z nich nastąpił w biurze pocztowym w Mountpleasant niedaleko Liverpoolu, wywołując pożar, drugi zaś pod drewnianym mostem w Greenlane nad kanałem Leeds w odległości 5 mil od Liverpoolu.

Ofiar w ludziach nie było.

LONDYN (Pat). Dwaj rolnicy zauważyli o godz. 11 w m. Ormskirk (hr. Lancashire) ładunek wybuchowy z 75 pałeczek gellignitu przymocowany do jednego z budynków. Mechanizm zegarowy przy ładunku nastawiony był na godz. 13. Usiłowanie zamachu przypisywane jest terrorystom irlandzkim.

## Straszne skutki eksplozji w Algerze

Dziesiątki ofiar — 13 milionów strat

ALGER (Pat). Na wybrzeżu handlowym nastąpiła eksplozja, która spowodowała pożar. Cztery osoby zostały zabite, 40 jest rannych, 12 tak ciężko poparzonych, iż nie ma nadziei na ich uratowanie.

Pożar, który objął kilka budynków, został opanowany przez straż ogniową o godz. 19. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej oraz specjalne okręty, zaopatrzone w pompy.

Szkody wyrządzone przez pożar są bardzo znaczne — sięgają przeszło 15 mil-

ionów franków. Znaczną część rannych stanowią tubylcy.

ALGER (Pat). Przyczyną pożaru na wybrzeżu handlowym, który wyrządził wielkie szkody, był wybuch gazu, od którego zapaliły się znajdujące się w pobliżu sklepy. Pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, co tłumaczy wielkie szkody, pomimo energicznej akcji ratunkowej.

Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest większa niż podano dotychczas, ponieważ na wybrzeżu w chwili eksplozji pracowało wielu robotników, którzy ratując się skończyli do morza. Możliwym jest, iż kilku z nich utonęło.

## Kronika telegraficzna

— W Chinach Północnych od dłuższego czasu padają ulewne deszcze, grożące katastrofalną powodzią. Niepomyślnie warunki atmosferyczne już odbiły się ujawniło na japońskich działaniach wojennych. Z 4 linii kolejowych, krzyżujących się w Pekinie, tylko linia Mugden — Pekin funkcjonuje normalnie. Pozostałe trzy zostały w wielu miejscach przerwane, lub znajdują się częściowo pod wodą.

— W Berlinie wykonano wyrok śmierci na niejakiu Fryderyku Łopacie, urodzonym w r. 1918 w Norymberdze, za działalność szpiegowską na rzecz ościsłego państwa.

— W Kownie mianowany został nowy atłne handlowy Torgpredm, jest nim p. Efanow. Złożył on już wizytę wicepremierowi Bizauska, który podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych Urbszysa pełnił jego obowiązki. Jak dowiaduje się „XX Amizs“ przewidziane są jesienią litewsko-sowie-

kie rokowania handlowe. Dotychczasowy układ ma ulec rozszerzeniu.

— Na terenie Austrii rozwiązano wczoraj 729 instytucji fundacyjnych, których celem było niesienie pomocy biednym, umożliwienie kształcenia młodzieży itd. Majątek tych instytucji przekazany został t. zw. rządowi majątku dla celów rozbudowy.

— Prasa donosi z Kłajpedy że w ostatnich dniach wybuchło tam kilka wielkich pożarów. Ogień zniszczył m. in. dwa wielkie tartaki i młyn. Policja poszukuje sprawców i przypuszcza, że zachodzą tu akty sabotażu.

— Dr Wilhelm Wolf, ostatni minister spraw zagranicznych w przejściowym gabinecie Seygh Inquarta, zginął w czwartek w katastrofie samochodowej pod Wiedniem.

— Walde niemieckie zarządziły likwidację ezeskiego biura podróży „Cedok“. Wszelkie agendy zlikwidowanego biura mają przejść pod zarządek Rzeszy.

# POCIĄG TYRYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.

Wszystkie miejsca syjalne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały.

Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28,50

Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: **KURJER WILEŃSKI** — ul. Bisk. Bandurskiego 4  
**EXPRES WILEŃSKI** — ul. Mickiewicza 11-a  
oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

## Uznanie 10 nowych zabytków na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego

Mamy na ziemiach naszych wiele zabytków dawnej architektury i innych gatunków sztuki.

Wydanie orzeczenia o uznaniu jakiegoś obiektu za zabytek, oznacza wzięcie go przez państwo pod opiekę. Wszelkie remonty, przeróbki itp. takim obiektom mogą być dokonane tylko w porozumieniu i po aprobacie konserwatora. Oprócz dzieł sztuki za zabytek uznawane są także i zabytki przyrody, którymi opiekuje się państwowa rada ochrony przyrody.

W bieżącym miesiącu konserwator okręgowy urzędu wojewódzkiego wileńskiego i nowogródzkiego wydał orzeczenie o uznaniu za zabytek następujących obiektów:

1) Dwór murowany, empirowy z pierwszej połowy XIX w. w Ościukowiczach gm. iłkiej, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego, własność p. Zofii Tułaitowej.

2) Kościół drewniany p. w. Matki Bożej Różancowej w Iłji, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego (z przełomu wieku XVIII i XIX).

3) Kościół murowany z roku 1763 barokowy w Kościeniewiczach, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego.

4) Dwór murowany, klasycystyczny z przełomu wieku XVIII — XIX, wraz z parkiem w Serwczu Wielkim, pow. wilejski, woj. wilejskie, własność p. Jana Poklewskiego - Kozieli.

5) Kaplica drewniana pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, z przełomu wieku XVIII—XIX w Serwczu Wielkim, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego.

6) Kościół murowany Pobemardyński, fundacji Michała Kociella z początku XVIII wieku — barokowy, w Bienicy, pow. mołodziecańskiego, woj. wilejskiego.

7) Grodzisko (Góra Zamkowa), na którym zachowały się ślady wałów i liczne

mury podziemne, w Łosku, gm. zabrzeskiej, pow. woleżyńskiego, woj. nowogródzkiego. Własność Tomasza i Grzegorza Skopców.

8) Klasztor Potrynifarski z wieku XVIII, w murach którego kształcili się wybitni ludzie w Mołodziecznie, woj. wileńskiego.

9) Sosna w wieku ponad 300 lat, o średnicy w pierśnicy około 1 i pół metra, posiadająca barć naturalną na wysokości 4 metrów, znajdująca się na cmentarzu prawosławnym we wsi Chłoptki, gm. koolwiczkiej, pow. wilejskiego, woj. wileńskiego (obok drogi i z Wilejki do wsi Sosenka)

10) Sosna w wieku około 150 lat, o średnicy w pierśnicy około 1 i pół metra, posiadająca barć naturalną na wysokości 10 metrów, znajdująca się w lesie w maj Bakszty Wlekie w gm. radoszkowickiej, pow. mołodziecańskiego, woj. wilejskiego. Własność p. Elżbiety Janiszewskiej.



## Nożycami przez prasę

NIE ŚPIESZYĆ SIĘ ZE SPRZEDAŻĄ ŻYTA.

„Kurjer Czerwony“ zamieszcza apel pod adresem naszych rolników nawołując ich do wstrzymania się ze sprzedażą zboża zaraz po żniwach.

Lada dzień ukaże się na rynku zboże z nowych zbiorów. W tym roku będziemy go mieli co najmniej tyle, co w r. ub., a więc wystarczy nam nie tylko na wyżywienie ludności i inwentarza, ale również powstaną nadwyżki, głównie żyta.

Gospodarować trzeba będzie ostrożnie. Najpierw musimy stworzyć poważne zapasy „na wszelki wypadek“, powną część nadwyżek przereobimy na spirytus, a dopiero tę resztę będziemy mogli sprzedawać za granicę. Choćby najbliższym, a niedojadającym sąsiadom, o ile naturalnie stworzą oni ku temu odpowiednią atmosferę polityczną i gospodarczą.

Jedynie owsa nie sprzedamy zagranicę. Mamy dość, ale potrzebny jest nam w kraju.

Dziennik przypomina o pomocy rządowej dla rolnictwa.

Aby jednak rolnicy nie wyzybiali się zboża po cenach najniższych, za raz po żniwach, a więc w okresie do sprzedaży najniekorzystniejszym, wydatnie zwiększone zostaną w tym roku sumy kredytów rejestrowych, pod zastaw zboża (dla większej własności rolnej) i zaliczkowych (dla drobnych rolników).

Panikarzy i spekulantów trzeba zwalczać.

Wzwanie do umiarkowanego i spokojnego podawania zboża na rynek nigdy nie było tak aktualne i słuszne jak w tym roku. Wzywanie się zboża za wszelką cenę jest w obecnej sytuacji błędem nie do darowania.

O aprowizację kraju możemy być zupełnie spokojni. I pod tym również względem jesteśmy przygotowani na każdą ewentualność.

Z wyjaśnień brytyjskiego kancлера skarbu wynika, że skomplikowane zagadnienia związane z trudnościami charakteru technicznego przewycięzone jeszcze nie zostały. Niemniej jednak obie strony, zdając sobie sprawę ze znaczenia i wagi pożyczki dozbudowanej, nie zaprzestają wysiłków celem ich pokonania. Skoro zdania obu państw w obecnej chwili są wspólne, skoro obok porozumienia politycznego łączy je zacieśnienie stosunków wojskowych, sprawa „trudności technicznych“ w układach finansowych nie powinna zaciążyć na ich wyniku. Pożyczka dla Polski nie jest zwykłą operacją kredytową, ale aktem politycznego znaczenia i niewątpliwie obie strony ani na chwilę o tym nie zapomną.

Rozwój stosunków polsko-angielskich i stanowisko rządu brytyjskiego w ostatnim okresie przemawiają za tym, że zapewnienia o „całkowitej gotowości mocarstw zachodnich do pomocy Polsce“ nie są zdawkową formułą grzecznościową. Kryje się za nią treść głębsza i dlatego obie delegacje muszą uczynić wysiłek, celem zrozumienia wzajemnego stanowiska i pokonania nasuwających się trudności technicznych.

### WARUNKI II WERSALU.

„Kurjer Warszawski“ omawia w korespondencji z Londynu warunki jakie byłyby zaproponowane przez Anglików na wypadek zwycięstwa koalicji przeciwniemieckiej w II wojnie światowej. Wersal Nr 2 byłby znacznie gorszy od pierwszego.

Warunki pokoju, który byłby poddyktowany Niemcom po przegranej przez nich wojnie: 1) Helgoland wraca do Anglii; 2) Strefa kanału kilońskiego szerokości 20 km wydzielona z Rzeszy i oddana do użytku handlu światowego, którego bezpieczeństwo zagwarantuje policja międzynarodowa; 3) Bawaria i Austria odłączone od Rzeszy utworzą nowe królestwo katolicko-niemieckie; 4) Czechy odbudowane będą w swych historycznych granicach; 5) Kłajpeda z rozszerzonym obszarem wróci do Litwy; 6) Prusy wschodnie włączone będą do Polski wraz z Gdańskiem; 7) Granica zachodnia Pomorza przesunięta będzie do Kołobrzegu; 8) Śląsk opolski przyłączony będzie do Polski; 9) Granica wschodnia Francji przesunięta będzie do Renu.

Zdrowy rozsądek kazałby tedy III Rzeszy raczej nie zaczynać. I.

**HOTEL**  
**„ST. GEORGES“**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

### OCENA POŻYCZKI ANGIELSKIEJ

„Warsz. Dz. Narodowy“ omawia szczegóły pożyczki angielskiej.

Rząd angielski zgodził się udzielić kredytu w wysokości [200 milionów złotych] 8 milionów funtów z zamiarem ufałtowania zakupów w Anglii przez rząd polski dla celów dozbrojenia. Szczegóły tego układu są obecnie opracowywane przez polską delegację finansową i odpowiednie resorty angielskie. Z wyjaśnień sir Johna Simona wynika, że sprawa ta znajduje się na dobrej drodze i że nie napotyka na żadne trudności. Natomiast w sprawie pożyczki gotówkowej, której rząd angielski łącznie z rządem francuskim byłby gotów udzielić Polsce nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Dalej następuje łagodne monitum pod adresem Anglii.

## „Karlik z Kocyndra“ wróg Rzeszy Nr 2 Humorystyczne obawy niemieckiej radiofonii

„Polska Zachodnia“ kpi sobie dowcipnie z niektórych przesadnych obaw propagandy radiowej niemieckiej, która prowadzi „wojnę w eterze“ nawet z...

Lecz postuchajmy wywodów katolickiego dziennika:

„Niemcy zaczęli nadawać audycje w języku polskim, chcąc w ten sposób szerzyć defetyzm wśród Polaków. Władze polskie pominięły te audycje milczeniem, bo... mają poczucie humoru i bredni niemieckich nie biorą na serio, podobnie jak i całe społeczeństwo polskie, które — zwłaszcza na Śląsku — doskonale orientuje się gdzie jest głód i nędza, gdzie ludzie muszą jeść różne „ersatzy“, gdzie na kartki otrzymuje się kielbasę z... wieloryba!

Lecz gdy Rozgłośnia Katowicka zaczęła nadawać audycje w języku słowackim, czeskim i niemieckim, informując rzeczowo i bezstronnie mieszkańców III Rzeszy, „Protektoratu“ i Słowacji o sytuacji międzynarodowej i o coraz wzrastającym niezadowoleniu w Niemczech i krajach „roztęgowanych“ — rząd niemiecki złąkł się prawdy.

Wyrazem obawy Niemców przed prawdziwymi rzeczowymi informacjami, nada-

wanymi z Katowic — jest przeszkadzanie w odbiorze audycji polskich oraz surowe kary za ich słuchanie w Niemczech.

Nie tylko jednak polskie audycje informacyjne są solą w oku niemieckiej propagandy, bo w niedzielę 23 lipca radiostacje niemieckie zaczęły zakłócać odbiór nawet popularnej audycji regionalnej... Karlika z Kocyndra (Stanisława Ligonia). Jakże napięte są nerwy „führerów“, gdy im już nawet humor i śmiech przeszkadzają!

„Strach ma wielkie oczy“ — jak mówi przysłowie — lecz nikt dotychczas nie przypuszczał, że defetyzm zaraził już nawet czynniki kierujące III Rzeszą, i że nasz kochany Karlik zaawansował na „wroga Niemiec Nr 2“. (Anglia jest „wrogiem Niemiec Nr 1“).

Polacy potrafiliby zakłócać odbiór audycji niemieckich lub zagłuszać je, ale po co? My mamy mocne, zdrowe nerwy i lubimy pośmiać się z audycji niemieckie dostarczają dużo tematów do śmiechu.

Zresztą po co zagłuszać audycje niemieckie, po co znęcać się nad pokonanymi? Nam wystarczy sam fakt, że Niemcy „wojnę nerwów“ przegrywają!

## Pola Negri wygrała 10.000 fr. w sensacyjnym procesie paryskim

Warszawskie koła filmowe otrzymały wiadomość o sensacyjnym wyroku, jaki zapadł w Paryżu w głośnej sprawie wytoczonej przez polską gwiazdę filmową, Polę Negri.

Pola Negri wystąpiła z powództwem przeciwko jednemu z wielkich tygodników paryskich za pomawianie ją o kontakt z kierowniczymi osobistościami Rzeszy, co w

konsekwencji naraził ją mogło na straty i utratę możliwości zarobkowych, jako artystki filmowej.

Sąd uznał słuszność powództwa Poli Negri i zasądził na jej rzecz 10.000 franków fr. W motywach wyroku podkreślono, iż wysuwane zarzuty mogły podważyć autorytet gwiazdy filmowej.

# Hitler ciężko chory?

## Silne wyczerpanie nerwowe wskutek przepracowania i kłopotów

„Dzien Ludowy“ podaje sensacyjną wiadomość o ciężkiej chorobie kancera Hitlera. Według tego pisma do przebywającego w Warszawie barona znanego neurologa wiedeńskiego, dr. E. M., emigranta z Trzeciej Rzeszy, miano się zwrócić z propozycją wyjazdu do Berchtesgaden.

Owemu lekarzowi proponowano honorarium w wysokości 10.000 zł, gwarantując mu jednocześnie bezpieczeństwo. Dr E. M. propozycję wyjazdu do Berchtesgaden do kancera Hitlera odrzucił.

Do Berchtesgaden — informuje wspomniane pismo — wzywani są ostatnio coraz to inni wybitni leka-

rze. W ubiegłym tygodniu np. miał tam bawić wybitny lekarz angielski, profesor uniwersytetu londyńskiego. U doktora E. M. leczyla się przed trzema laty w Wiedniu żona jednego z najbliższych współpracowników kancera Hitlera. Ona to miała wskazać na dr. E. M., który wyleczył ją z ciężkiej choroby nerwowej.

Kancierz Hitler jest podobno ciężko chory nerwowo. Choroba została wywołana nadmierną pracą po dniach i nocach bez wypoczynku. Ostatnio kancierz Hitler miał bardzo ciężkie przeżycia z najwyższymi przed stawicielami armii oraz partii, wśród których panują niesnaski.

Podczas jednej z konferencji z

wojskowymi, która odbyła się przed kilku tygodniami, kancierz Hitler stracił przytomność. Lekarze stwierdzili wstrząs nerwowy. Po natychmiastowym przewiezieniu kancera do Berchtesgaden otoczono go najbardziej troskliwą opieką lekarską i niemal całkowicie izolowano go od świata zewnętrznego.

Gdy nastąpiła rekonwalescencja, lekarze pozwolili kancierzowi Hitlerowi na wystąpienie publiczne i na wygłoszenie krótkiego przemówienia na otwarciu wystawy sztuki. Jednak udział w tej uroczystości fatalnie wpłynął na kancera Hitlera. Nastąpił drugi wstrząs nerwowy.

## Główni aktorzy rozgrywek na Dalekim Wschodzie

Japonia. Głowa państwa, cesarz Hirohito liczy obecnie 39 lat. Wstąpił na tron w grudniu 1936 r. Jakkolwiek teoretycznie cesarz stoi na uboczu wszelkich wewnętrzno-politycznych rozgrywek, które silnie nurtują Japonię, w praktyce uzgadnia żądania i zamiary przedstawicieli armii i wielkiej finansjery. W postępowaniu swoim przechyla się raczej na stronę grupy umiarkowanej.

Baron Hiranuma, liczący 73 lata, jest premierem rządu japońskiego od stycznia br. Jest on jedną z najbardziej wpływowych osobistości w otoczeniu Mikada i pozostaje w bliskim

kontakcie z dominującą grupą wojskową. Hiranuma został nazwany Hitlerem Japonii z racji podobnego trybu życia: jest kawalerem, nie pali i nie pije. Cechują go zdecydowane posunięcia i ostre zarządzenia.

Mający 48 lat książę Kanoye, b. premier, jest obecnie ministrem bez teki. Jest członkiem jednej z pięciu arystokratycznych rodzin, z łona których na mocy wiekowej tradycji może pochodzić przyszły Mikado. Książę Kanoye jest uważany za umiarkowanego przedstawiciela kół dworskich. Jednak wojna z Chinami rozpoczęła się w czasie, gdy piastował funkcję premiera. W roku 1937 powiedział też, że należy „zmusić Chin do zupełnej uległości“.

Minister spraw zagranicznych, Arifa, jest zawodowym dyplomata. Zna dobrze Chin, gdzie był przez szereg lat ambasadorem. W roku 1936 podpisał pakt antykomunistyczny z Niemcami. Inwazję japońską w Chinach uważa za „wprowadzenie nowego ładu w Azji Wschodniej“.

Generał Itagaki, minister wojny, jest jednym z najbardziej nieprzejednanych wrogów Chin i zwolennikiem ekspansji japońskiej. Jest również przeciwnikiem wielkiego kapitału i dąży do roztoczenia nad nim, na wzór Niemiec, cisłej kontroli państwowej.

Gen. Doihara otrzymał przezwisko Lawrence'a Mandżurii, gdzie przez dłuższy czas stał na czele służby wywiadowczej. Obecnie dąży do pozyskania chińskiego generała Wu-Pei-Fu, którego Japonia chce w przyszłości mianować kierownikiem rządu „zjednoczonych“ Chin.

Chiny. — Naczelną wódz i głowa państwa, gen. Czang-Kai-Szek, ukoń-

czył akademię wojskową w Japonii. Jego naczelnym hasłem jest zjednoczenie całego narodu chińskiego w obronie niepodległości. Cieszy się popularnością w całym kraju z racji swego bohaterstwa i surowego trybu życia. W r. 1927 przyjął wiarę chrześcijańską. Jego małżonka, wychowana w U. S. A., jest córką chińskiego kupca. Zajął się ona szeroko wychowaniem chińskich kobiet, przeprowadzając reformy na polu zdrowotnym; zajmowała również przez pewien czas stanowisko ministra lotnictwa.

Dr Kung, potomek Konfucjusza, jest premierem i ministrem finansów rządu chińskiego. Pochodzi z jednej z najbogatszych rodzin w Chinach. Kształcił się w Stanach Zjednoczonych, jest chrześcijaninem. Cieszy się dużym zaufaniem Czang-Kai-Szeka.

Mao-Tse-Tung należy do najwybitniejszych osobistości w Chinach. Jest szefem chińskiej Partii Komunistycznej. Stoi na czele olbrzymiej chińskiej armii partyzanckiej. Przyniósł się w znacznym stopniu do zjednoczenia Chin. Pod jego kierownictwem komunistyczna armia chińska, a później partyzancka, odegrały dużą rolę w walkach z Japończykami.

Generał Li-Tsung-Jen pełni funkcje administratora prowincji Kwangsi, która dostarczała Chinom największą przeszkoloną żołnierza. Przeprowadził szereg wielkich reform w swojej prowincji, wykazując na tym polu duże zdolności. Swego czasu należał do ugrupowania chińskich „narodowych-socjalistów“.

Oto sylwetki osób, które dzisiaj kierują losami blisko 500 milionów ludzi. Dokąd ich poprowadzą?...

## Amerykańscy reporterzy film. w Polsce „Gdański incydent“ p. Wrighta

Na Śląsk przybyło dwóch sławnych amerykańskich reporterów filmowych, p. Russel Wright i Walter Wójcik.

Na skutek ogromnego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych Polską, reporterzy ci przybyli, aby nakręcić film pod tytułem „Polska dzisiaj“. Sfilmowali oni już Gdynię, Bydgoszcz, Toruń i Warszawę, gdzie m. inn. sfilmowali marsz Śmigłego-Rydza i ministra Becka.

Wright był również w Gdańsku, gdzie dokonał kilku zdjęć. Nie obeszło się jednak bez incydentów. Mianowicie Wright aresztowany został przez „Gestapo“, przy czym

skonfiskowano mu film, który wywołano. Ponieważ w filmie tym były sceny, które nie podobały się Niemcom, przeto film pocięto i sceny te skonfiskowano.

Przy tej okazji Niemcy zadawali panu Wright m. inn. takie pytania, jak np.: „Jakie są zajęcia pana stanowisko, gdyby Niemcy opanowali Gdańsk?“

Należy nadmienić, że p. Wright jest wielkim przyjacielem Polski i bawi u nas już po raz drugi. W ciągu ośmiu lat p. Wright objechał wszystkie kontynenty świata. Ostatnio bawił on w Hiszpanii, gdzie sfilmował poszczególnie fragmenty wojny domowej.

## Złóż ofiarę na F. O. N.

### Tajemniczy mord

Przedwczoraj znaleziono na terenie kol. Oichówka (pow. wilejski, gm. krzywicka) zwłoki Adolfa Korink-Zalewskiego, mieszkańca kolonii Januszewo.

Ogłędziny wykazały, że został on zamordowany przez uderzenie ostrzem siekiera

w głowę. Sprawców zabójstwa dotychczas nie ujęto. Zachodzi przypuszczenie, że zbrodni dopuszczono się na tle rabunkowym.

Specjalnie wydelegowany szeregowy służby śledczej przeprowadza dochodz. (Zb)

### Postrzelił swą narzeczoną

Z Wołożyna donoszą, że m-c wsi Rum gminy i powiatu wołożyńskiego ranął z broni palnej swą narzeczoną Krystynę Łowczą. Ranna przebywa w szpitalu

powiatowym w Wołożynie. Krewki narzeczony zbiegł i ukrywa się w obawie przed aresztowaniem.

**HORY IEC - DRÓJ**  
SEZON CALOROCZNY.  
W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są „Tanie pobyty“ 28 dniowe za zł. 141 — obejmuje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejscu, na linii kolej. Jarosław — Rawa Rуска, pow. Lubaczów woj. twowskie.

## Wszyscy od lat 7 do 60 winni uczęszczać w Bułgarii na kursy OPL

SOFIA (Pał). Ministerstwo wojny zarządziło organizację kursów obrony przeciwciwagazowej i przeciwlotniczej dla ludności cywilnej. Kursy są obowiązkowe dla wszystkich od lat 7 do 60.

### Renegaci

BERLIN, (Pał). Pragnąc w dalszym ciągu przeciwdziałać listom King Halla „Angriff“ od dwóch dni korzysta ze współpracy niejakiego Wicksa, Anglika, karanego sądownie w Anglii, który, jak zaznacza „Angriff“, przy pomocy ambasady niemieckiej w Londynie uciekł przed „terrorem żydów do Rzeszy“. Obecnie „Angriff“ zamieszcza list jakiegoś innego Anglika, skierowany do „Angriffu“, w którym onże przyznaje się, że pracuje w niemieckiej firmie w Londynie oraz, że byłby gotów „wyrzucić się swą narodowość, gdyby mógł pracować dla Niemiec“.

Posługiwanie się takimi kreaturami, wyrażającymi gotowość zdrady własnej ojczyzny, jest charakterystyczne dla poziomu prasy niemieckiej.

### Nowy półmilioner powietrzny

WARSZAWA (Pał). W dniu 26 bm. polskim liniom lotniczym „LOT“ przybył nowy półmilioner powietrzny. Jest nim pan Jan Kulakowski mechanik pośladowy. Jubileusz lot odbył on na trasie Berlin — Warszawa.

### Koncert Kiepury w Gdyni

GDYNIA (Pał). Wieczorem odbył się w Gdyni na placu Grunwaldzkim wielki koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej. Na koncert znakomitego śpiewaka przybyło z Gdyni i całego wybrzeża około dwadzieścia tysięcy publiczności. Impreza zamieniła się w manifestację o charakterze narodowym i zakończyła się odśpiewaniem „Roly“ i hymnu narodowego.

# Paradoksy militarne III Rzeszy

## Dla czego druga wojna jeszcze nie wybuchła?

Od wiosny b. r. cały świat przeżywa gorączkę wojenną. Niemal codziennie wiele milionów ludzi spodziewa się wojny, kładzie się spać pod wrażeniem groźby wybuchu i budzi się rano w miłym zdziwieniu, że jeszcze do tego nie doszło. Dziesiątki razy wydawało się nam wszystkim, że to już ostatnia minuta, lecz znowu rozchodzą się chmury, my zaś na koncie nadziei zapisywaliśmy nową pozycję.

W kotle europejskim wrze, a każdy dzień dokłada nowego paliwa. Doszło nawet do tego, że — nie bez słuszności —

**każda chwila spokoju wydaje się nam podejrzana,**

a im więcej nazw zachodni sąsiad mówi o pokoju, tym więcej rośnie wokół niego podejrzliwość, że czyni to w przygotowaniu wojny.

Dlaczego wojna europejska jeszcze nie wybuchła? Powodów było co nie miara, sytuacji korzystnych jeszcze więcej, a jednak z nich nie skorzystano, zaprzeczając, zdawałoby się, bezpowrotnie szanse wygranej. Przynajmniej tak to wygląda w stosunku do Niemców.

Oni bowiem najwcześniej ze wszystkich narodów rozpoczęli się przyspobać do wojny, doprowadzając we wrześniu 1938 r. do takiej dyspozycji sił na swoją korzyść, że nikt nie odważył się im sprzeciwić, gdy zażądali Sudetów. Handicap ten zachował jeszcze w pełnym napięciu dniach marcowych, a jednak

**przy pierwszym „nie”** ograniczyli się tylko do demonstracyjnego zerwania traktatu o nieagresji między Polską a Niemcami.

Vierjahresplan, będący w gruncie rzeczy planem przestawienia gospodarki z torów pokojowych na wojenne, spełnił w dużej mierze pokładane w nim nadzieje niemieckie. Wyśmieniano przez niemających poczucia rzeczywistości — pisarzy semickich lub semizujących — hodowla świń na każdym podwórku walmiasteczkowym, naukowe ersatze białka czy też ryby morskiej na stole przeciętnego Niemca — dały jednak w rezultacie dużą autarkię Rzeszy w zakresie najważniejszych artykułów spożywczych w czasie pokoju i potężne rezerwy na wypadek wojny.

Olbrzymia wytwórczość poświęca na była niemal wyłącznie potrzebom wojennym.

Fabryki Kruppa w Essen odnalazły swój rytm z czasów wielkiej wojny, przemysł lotniczy już bez żenady wystrzelił coraz to nowsze typy samolotów bojowych, gromadząc olbrzymie rezerwy sprzętu wojennego.

A jednak zatarg do tej pory nie wybuchł. Domorośli statystyci rwą sobie włosy z głowy z rozpaczy wobec tak, zdawałoby się, nielogicznego postępowania wodzów Niemiec współczesnych.

### Władze niemieckie „protektoratu” boją się nawet pielgrzymek odpustowych

#### Wzrost religijności w Czechach

Oficjalnie na terytorium „protektoratu” Czech i Moraw „nie istnieje” walka z religią, zwłaszcza z katolicyzmem. Represje stosowane przeciw katolikom w większości wypadków osłania się mowami politycznymi, aby — na razie przynajmniej — nie dawać powodu do oskarżeń, iż w „protektoracie” oprócz wielu innych wolności, nie ma także wolności sumienia.

Znany jest fakt utrudnień, aż do wznoszenia zapór z drutu kolczastego, zastosowanych w czerwcu r. b., gdy z Morawy szły tradycyjne pielgrzymki na odpust w uroczystość św. Antoniego w kościele na terenie Polski, oraz aresztowania mężczyzn i kobiet, którzy w odpuscie uczestniczyli. Pielgrzymkę pobożną uznano za wyrokowanie, a uczestnictwo w odpuscie za „udział w manifestacji antyniemieckiej”.

Dla władców „protektoratu” w ogóle każde większe zebranie jest „wrogą manifestacją”. Dlatego zakazano imprez sportowych jako „mogących być okazją do wrogich wystąpień”, dlatego zakazano uroczystości poświęcenia w kościele św. Ludomilę w Pradze szfandaru organizacji katolickiej, dlatego wydano rozporządzenie, zabraniające odbywania nawet uroczystości ściśle religijnych na wolnym powietrzu.

Jeśli w kościele zaśpiewają patriotyczna pieśń religijną proboszcz, a często i jego wikary, wędrują do aresztu a nawet obo-

W różny sposób starano się wytłumaczyć nieruchomą postawę Niemiec —

zwalając winę, czy to na ich nieprzygotowanie pod względem aprowizacyjnym, czy to na brak rezerw i surowców niezbędnych do produkcji zbrojeniowych, czy to wreszcie nadziejami kierowników polityki niemieckiej na wymuszenie drogą pokojową, bezpieczniejszą więc i tańszą, realizacji wszystkich swych żądań od Gdańska aż po kolonie.

Niewątpliwie, że w każdym z tych powodów kryje się część prawdy.

Ostatnio mówi się dużo o żniwach, posiadających decydujące znaczenie dla niemieckich problemów żywnościowych, że nikt nie zaczął by wojny mając zboża nieściągnięte z pól, lecz to może być świetną wymówką na dzisiaj, natomiast zupełnie nie miało znaczenia w minionych chwilach napięcia kwietniowego i majowego.

**Fantazją zaś zupełną** i groźnym dla nich brakiem poczucia rzeczywistości byłoby ze strony kierowników polityki niemieckiej przypuszczać, że są w stanie w sposób pokojowy osiągnąć część swoich żądań, zagrażających niepodległości bytowi Polski i jej najżywniejszym interesom. Nie tylko dlatego, iż okres układow minął i nikt nie ma wiary w dobrą wolę Niemiec hitlerowskich lecz dlatego, że żadne układy nie mogą pominąć Polski i jej woli.

Dlatego więc dotychczas Niemcy nie wywołały wojny?

Jeżeli będziemy chcieli znaleźć inne, niż dotąd szeroko walkowałe, przyczyny, nie pozostaje nam nic innego, jak sprawy czysto wojskowe.

**Reichswehra jest obecnie 100-procentowo hitlerowska.**

Niesłychane postępy i sukcesy polityki kancl. Hitlera zjednały dla niego serca i umysły armii zawodowej, która zawsze reprezentowała najczystszy typ imperializmu niemieckiego i przechowała jego tradycje poprzez kilkunastoletni okres republiki weimarskiej

Prędzej armia pchałaby do wojny bądź co bądź cywilną partię, niż miałyby być odwrotnie.

Nie można jednak powiedzieć, aby supremacja partii narodowo-socjalistycznej, tak widoczna na polu politycznym, rozciągała się także na sprawy czysto wojskowe.

**W tych sprawach decyduje sama armia,**

oczywiście, za pośrednictwem Najwyższego Wodza niemieckich sił zbrojnych, kancl. Hitlera. Jej rady i sugestie, jej ocena sytuacji muszą być wysłuchane i wzięte pod uwagę w wyższym niewątpliwie stopniu, niż najbufuczniejsze koncepcje min. Goebelsa lub finezyjne plany min. Ribbentropa.

Tragedią właśnie światoburczych planów III Rzeszy jest, że mogły one wzmocnić swój potencjał wojenny w sto sunkowo krótkim czasie na wszystkich punktach,

**z wyjątkiem armii.**

Wprowadzić gospodarke wojenną, sprawić „cud dr Schachta” było rzeczą względnie łatwą, przemysł istniał i był dobrze zagospodarowany, rolnictwo nigdy nie zaprzestało wytwarzać na potrzeby kraju. Ale armii, a raczej — powszechnej służby wojskowej, nie było od r. 1919 do r. 1935, t. j. przez lat 16.

Istniała armia zawodowa, stwarzająca kadry wyszkoleniowe, pracowało wiele organizacji paramilitarnych o typie, zbliżonym do naszego przysposobienia wojskowego, ale nie było stałego poboru rekruta, którego by wdrożono przez jedno- czy dwuletni okres służby wojskowej do zadań wojny nowoczesnej — **nie było wskutek tego wyszkolonych rezerw.**

Zgodnym zaś zdaniem wszystkich specjalistów, nawet najlepiej prowadzone przysposobienie wojskowe nie wykracza poza treść, zawartą w swej nazwie, i doskonale przygotowuje do służby wojskowej lecz nie jest w stanie jej zastąpić.

Wprowadzona w 1935 r. powszechna służba wojskowa dała dotychczas trzy roczniki (1915, 1916, 1917) w pełni wyćwiczone i jeden (1918), którego szkolenie kończy się obecnie. Cyfry wskazują, że są to roczniki t. zw. wojenne, słabo reprezentowane.

Rok 1915 — 465 tys.  
Rok 1916 — 351 tys.  
Rok 1917 — 314 tys.

razem 1.130 tys. mężczyzn, z czego do służby wojskowej zdolnych mogło być najwyżej 680 tys. ludzi (55—60% zobowiązanych do stawienia nictwa przed komisją poborową). Jeżeli zaś do cyfr rocznika 1918 (326 tys.) dodamy ca 10% na poborowych

z Austrii otrzymamy razem kwotę przeszkolonych w chwili obecnej rezerw niemieckich, oscylującą wokół cyfry 900 tys. osób w wieku od lat 20—24. Rocznik 1919, którego szkolenie rozpoczęło się niedawno, może jeszcze podnieść tę kwotę

**do 120 tys.**

Poza tym, oczywiście, III Rzesza może rozporządzać rocznikami wyszkolonymi do r. 1918 lecz, po pierwsze, roczniki te posiadają obecnie po 39 lat i więcej, a więc wiek mniej odpowiadający wymaganiom służby frontowej, po drugie zaś, przeszły olbrzymie ciężki wojenne i są zdeklasowane tak pod względem liczbowym jak i wytrzymałości nerwowej.

Brakowało zaś do ostatnich czasów najlepiej reprezentowanych roczników (1901—1914) liczących przeciętnie po 600 tys. mężczyzn. Te nieprze szkolenie rezerwy obliczyć można we dług przyjętego wyżej stosunku zdolnych do służby wojskowej na ca 5 milionów ludzi w dawnej Rzeszy, a ca 6 milionów w dzisiejszych Wielkich Niemczech.

Nie zdaje mi się, aby istniało na świecie dowództwo ważące się na prowadzenie wojny o tak wielkim, jak dzisiaj, nakładzie sił i środków. z 5-milionową kulą niewycwiczonej należyć rezerwy u nogi. Była ona ewentualnie do pomysłenia z niewielką Czechosłowacją, lecz porwanie się na wojnę z koalicją państw zachodnio-europejskich i Polską, posiadających właśnie to, czego Niemcom brakuje,

**nieprzerwany ciąg wyszkolonych rezerw w materiale ludzkim,**

zawsze ostatecznie rozstrzygającym na polach bitew — byłoby odmawianiem naszym zachodnim sąsiadom najelementarniejszych zasad nowoczesnej sztuki wojennej.

Traktat wersalski zadał tu jedną z najcięższych ran organizmowi niemieckiemu. Ironia zaś losu sprawiła, że właśnie najliczniejsze roczniki

przedwojennego pokolenia niemieckiego pozbawione zostały możliwością spełnienia obowiązku wojskowego.

Ten stan rzeczy **dobrze znany jest dowódcom niemieckim.**

Sensacyjne i tyle alarmów wzbudzające powoływanie kilku naraz roczników na ćwiczenia kilkumiesięczne ma niewątpliwie na celu zapalenie opisanej powyższej luki w szeregach, w nadziei, że służba w formacjach SA lub lepiej jeszcze SS w połączeniu z ćwiczeniami w szeregach Reichswehry da owe upragnione wyszkolenie rezerw, systemem skróconym, zbliżonym do wojennego.

Na zakończenie jeszcze jedno spostrzeżenie. Sojusz niemiecko-włoski, istniejący faktycznie od lat kilku, po prawil teoretycznie sytuację Niemiec na polu rezerw wyszkoleniowych.

**Italia posiada bardzo silne rezerwy ludzkie,**

miała zawsze odpowiednią ilość wyszkolonych oficerów i podoficerów, (równie ciężka troska Reichswehry). Doświadczenia wojenne wojenne abisyńskie i hiszpańskie, których nigdy nie zastąpią najwymyślniejsze nawet manewry pokojowe. Była więc cennym sojusznikiem militarnym.

Lecz z drugiej strony sprzymierzeniec włoski przyniósł także pewne minusy, których w pierwszej chwili się nie spodziewano. Przede wszystkim gospodarcze, albowiem Italia nie prowadziła w tym stosunku, co Niemcy, polityki gospodarki wojennej.

Stąd **zapasy niemieckie musiałyby obecnie starczyć nie na 80 lecz na 120 milionów ludzi.**

W tych warunkach oś Rzym — Berlin, jako całość, staje się rezerwuarem nie wypełnionym po brzegi, na którego dopełnienie trzeba czekać.

Jak długo jeszcze czekać będziemy?

(Dr S. S-ki — „Polityka”).

## Wilno w strumieniach wody

### Skutki wczorajszej nawałnicy

#### 5 osób porażonych od piorunów

Wczoraj, koło godz. 2 po południu, przeszła nad Wilnem gwałtowna

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**

Występy Maril Mailckiej

Dziś o godz. 8.15 wiecz

**Julia kupuje sobie dziecko**

Komedia Sierra i Maura

### Wycieczka Zw. Propagandy Turystyki nad Zielone Jeziora

W najbliższą niedzielę 30.VII. 39 r. Związek Propagandy Turystycznej organizuje całodzienną wycieczkę nad Zielone Jeziora. W programie wycieczki są przewidziane: plaża, przejeżdżki łódkami, spacer, prowiant należy zabrać ze sobą. Wycieczka odbędzie się autobusami, które wyruszą przed ZPT Mickiewicza 32, o godz. 8.30, powróci do Wilna na godz. 19. Koszt przejazdu zł 1,60 od osoby w obu strony. Bilety są do nabycia w ZPT w dn. 27, 28, 29 bm. w godz. 9—15 i 17—19.

### Wiadomości radiowe

**PIESNI POLSKIE.**

Pieśń polskie w wykonaniu Zofii Wyleżyńskiej — sopran, którą usłyszymy w piątek, o godz. 17.35, przedstawia dwa okresy pieśniarstwa naszego po Moniuszce. Okres pierwszy reprezentują utwory kompozytorów już nieżyjących A. Zarzyckiego a) Dola, b) Między nami nie było; W. Żeleńskiego — Pajęczyna i M. Karłowicza a) Idzie na pola, b) Z erotyków. Okres drugi to kompozytorzy współcześni: A. Wielhorski — Przyjście i W. Maliszewski — Czeremcha.

#### UWAGA ROLNICY!

Zbiory wszelkiego rodzaju zasiewów — oto najbardziej obecnie aktualny temat Piątkowa pogadanka dla rolników, która nadana zostanie o godz. 20.25, nosi tytuł „Gdy len zbierzemy”. Autorem jej jest inż. Czesław Słuchocki.

burza wraz z ogromną ulewą. Nawałnica trwała krótko, lecz poczyniła dość znaczne szkody.

Od uderzenia piorunów zostali m. inn. porażeni dwaj szewcy (Szeskińska 28); 44-letni Ignacy Siemaszko i 30-letni Franciszek Horbaczewski — którzy w czasie burzy pracowali przy swym warszacie.

Drugi wypadek porażenia zdarzył się koło Góry Zamkowej nad Wilną. Lekko kontuzjowani zostali: jakaś mleczarka, robotnik i chłopiec.

Strugi deszczowe, które podczas burzy zalewały miasto, były tak obfite, że wielu ulicami płynęły z szu-

#### Pliszka do nas

## Co się dzieje na kolei?

Ostatnimi czasy kolej rozwija ożywioną propagandę. Ogłasza ulgowe przejazdy dla dzieci...

Ale z drugiej strony są na kolei pewne braki organizacyjne, które po prostu odsraszają klientów. Oto np. w celu zwalczania pasażerów na gapę — cel bardzo słuszny i ładny — wprowadzono na kolej bardzo demoralizujący sposób premiowania gorliwych kontrolerów biletowych. Mianowicie każdy kontroler, który sporządzi mandat karny na pasażera, dostaje 15 procent od nominalnej kwoty tego mandatu bez względu na to, czy mandat był słuszny czy niesłuszny i czy sąd delikwentu uniewinnił czy zasądził. Ta inowacja otworzyła szerokie pole do nadużyć ze strony bardziej pomysłowych kontrolerów i konduktorów. Zamiast ogólników przytoczyć konkretny przykład z datami i nazwiskami.

Mieszkając na leśniku w Bezdanach, wykupuję zwykle bilet tygodniowy, aby móc codziennie dojeżdżać do pracy w Wilnie. We wtorek 25 lipca 1939 r. wra-

mem wartkie potoki. W niżej położonych dzielnicach Wilna woda zatopiła mieszkania. W śródmieściu zaś, na pl. Katedralnym, obok wylotu Miekiewicza i koło gmachu Biblioteki Wróblewskich potworzyły się wielkie i głębokie kałuże — tak że przejeżdżające dorożki zanurzały się w wodzie powyżej osi.

Przechodnie, próbujący przedostać się przez miejsca zalane, wpadali niespodziewanie w wodę po kolana. Wywoływało to wśród widzów, którzy zaraz po przejściu burzy wylegli na ulice oglądać „powódź” — wiele wybuchów humoru (Zb.)

W Bezdanach na stacji powiedziano mi, że ten pomysłowy konduktor nazywa się Stanisław Lufa, a ów gorliwy kontroler — Władysław Hermanowski. Obaj solidarnie działali, więc też przypuszczam, że obaj poniosą zasłużoną karę zarówno dyscyplinarną jak i kryminalną z art. 286 § 2 K. K., bo na szczęście udało mi się zapisać adresy świadków tej historii.

W Bezdanach na stacji powiedziano mi, że ten pomysłowy konduktor nazywa się Stanisław Lufa, a ów gorliwy kontroler — Władysław Hermanowski. Obaj solidarnie działali, więc też przypuszczam, że obaj poniosą zasłużoną karę zarówno dyscyplinarną jak i kryminalną z art. 286 § 2 K. K., bo na szczęście udało mi się zapisać adresy świadków tej historii.

St. Szanter.  
P. S. Muszę zaznaczyć, że podobne wypadki dzieją się bardzo często i należą już do „obyczajów”.

## Zagadkowe aresztowanie

W nocy ze środy na czwartek funkcjonariusze Wydziału Śl. dokonali aresztowania pewnego mieszkańca Wilna, narodowo-

ściel żydowskiej oraz jego przyjaciółki. Podobno to aresztowanie zapowiada się bardzo sensacyjnie. (Zb.)

## Kurjer Sportowy

## Zarząd Główny PZN odwołuje się do klubów

## w sprawie odrzuconych przez nadzwyczajne zebranie zmian statutowych

Zarząd Główny PZN wystosował do członków, zarządu i przewodniczących klubów okólnik następującej treści:

Przebieg i rezultat Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu delegatów PZN z dnia 9 lipca, br., skłaniają ustępujący zarząd główny PZN do zajęcia stanowiska. Zarząd główny PZN czyni to z poczuciem odpowiedzialności za los i przyszły rozwój związku, do strzeżenia których był powołany.

Zarząd główny PZN wydając niniejszy okólnik, daje tym samym wyraz obowiązkowi, jakie, jego zdaniem, spadną zawsze na każde władze związku ilekroć będzie chodziło o losy i rozwój organizacji, mającej w roku bieżącym 20 lat rzetelnego dorobku, którego nie wolno wystawiać na szwank.

Zgodnie z uchwalonymi przez 17 Zwyczajny Walny Zjazd delegatów PZN teżami, dotyczącymi zmiany statutu PZN w kierunku zwiększenia wpływu na losy i pracę PZN klubów istnienie pracujących oraz w kierunku rozszerzenia zakresu działania okręgów i ściślejszego powiązania pracy w terenie z pracami władz PZN — zarząd główny polskiego Zw. Narciarskiego przygotował projekt zmian statutowych tak, aby zgodnie z życzeniami wspomnianego walnego zjazdu delegatów były one przeprowadzone przed następnym Zwyczajnym Walnym zjazdem delegatów, by ten mógł już obradować na podstawie zmienionego statutu.

Zarząd główny oparł swą pracę na: a) ankiecie, którą rozesłał do wszystkich członków władz PZN oraz osób działających w terenie, b) na uchwałach zebrań przewodniczących okręgów PZN, c) na uchwałach Rady Narciarskiej, wprowadzając równocześnie wszystkie poprawki uchwalone przez wymienione zebrania.

Projekt więc statutu przedstawiony Nadzwyczajnemu Walnemu Zjazdowi delegatów był uzgodniony ze wszystkimi czynnikami, które od tego uzgodnienia się nie uchylili.

Ponadto Zarząd Główny PZN na kilku zebraniach delegatów i przedstawicieli klubów, zwołanych przez niektóre okręgi narciarskie, starał się postanowienia projektu statutu uzgodnić z zaproszonymi klubami i sekcjami narciarskimi.

Nadzwyczajny Walny Zjazd delegatów w dniu 9 lipca br. nie zdołał powziąć ważnej uchwały, mogącej wprowadzić projekt statutu w życie. Projekt statutu upadł przy dyskusji nad tymi postanowieniami, które obowiązują w tej samej mierze w starym statucie.

Przy dyskusji nad t. zw. ideologicznymi założeniami PZN, określającymi w celach, że Polski Związek Narciarski jest związkiem sportowym, ale również w nie mniejszej mierze jest organizacją turystyczną — blok klubów zorganizowany przez kilka jednostek poza normami prawnymi Polskiego Związku Narciarskiego, tym założeniem kategorycznie się sprzeciwił, żądając aby zakres działania PZN zwięź się do ram elitarnego związku sportowego.

Podkreślić należy, że postanowienia

charakteryzujące Polski Związek Narciarski jako organizację turystyki czynnej istnieją w starym statucie, projekt statutu niczego nie zmieniał, oraz nie było wskazań poprzedniego Walnego Zjazdu delegatów, aby w tym kierunku wprowadzić zmiany.

Po całodziennych — bezowocnych obradach, wola mniejszości klubów zablokowanych zadecydowała o projekcie statutu w sensie ujemnym, wskutek czego wola większości nie mogła być zrealizowana.

Stanowisko zablokowanych klubów i sekcji nie da się w żaden sposób uzasadnić interesem i dobrem Polskiego Związku Narciarskiego.

Projekt statutu opracowany był pod kątem rozwoju interesów klubów i okręgów narciarskich. Nad tymi interesami

zablokowane kluby zdecydowały się przejść do porządku.

Naświetlając wytworzoną sytuację — Zarząd Główny PZN w trosce o zachowanie podstaw i możliwości dalszego rozwoju narciarstwa polskiego i PZN zwraca się do WPA-ów przewodniczących klubów i sekcji narciarskich z apelem, aby raczyli swe dotychczasowe stanowisko zrewidować, oraz by delegaci klubów i sekcji narciarskich na Zwyczajny Zjazd delegatów PZN odnieśli się do potrzeb narciarstwa i do zagadnień organizacyjnych w sposób wyłącznie rzeczowy, nie dając po słuchu hasłom obcym istotnym celom i potrzebom polskiego narciarstwa”.

Zwyczajny Walny Zjazd delegatów PZN odbędzie się w Krakowie dnia 30 lipca br.

## Z N. Świącian do Wilna kajakiem

12—15.VIII. 1939 r. Kom. Tur. Wil. Okręgu PZK organizuje kajakowy spływ z Nowo-Świącian do Wilna, z wypadem na jeziora Dubińskie.

Trasa: Żejmiana, jez. Dubińskie, rzeka Dubinka, Żejmiana i Wilna — długości około 135 km (plus łądem 4 km).

Udział: w spływie mogą brać udział członkowie PZK, klubowcy i niestowarzyszeni — na własnych składkach lub ka jakich sztywnych.

Koszty: przejazd koleją do Nowo-Świącian — 5 zł z Wilna, przewóz kajaka w Wilnie na dworzec, ekspedycja do N. Świącian i na jez. Dubińskie — 3 zł, noclegi w stodółkach — 50 gr od osoby, lub we własnych namiotach.

Zgłoszenia: należy nadsyłać do dnia 5.VIII rb. wraz z kwotą 3 zł (za transporty kajaka) na imię p. Włodzimierza de Virion'a — Wilno, ul. Wielka Pohulanka 24 — Państwowy Bank Rolny (telefon 10-27),

## Pływacy KPW wyjeżdżają

Pływacy Ogniska KPW wybierają się na Pomorze celem wzięcia udziału w ogólnopolskich zawodach pływackich o mistrzostwo KPW. Wilno reprezentowane będzie przez najlepszych pływaków

z podaniem nazwiska, adresu i przynależności klubowej.

Zgłoszenia bez nadesłania gotówki nie będą uwzględnione.

Wyżywienie — we własnym zakresie. Kajaki — należy dostarczyć do dnia 11.VIII rb. na przystań PZK, ul. Brzeg Anłokolski 17 do godziny 15.

Odjazd do N. Świącian o godz. 15,05 poc. osobowym w dn. 12.VIII. 1939 r.

Zbiórka uczestników — w Nowo-Świącianach dn. 12.VIII o godz. 16,45.

## WYŚCIG KAJAKOWY WERKI—WILNO.

Na zakończenie spływu w dn. 15.VIII rb. odbędzie się wyścig kajakowy na trasie Werki—Wilno, o długości 8 km. Start o godz. 18 w Werkach — meta — przy przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy. Zgłoszenia — jak wyżej.

## Chcemy walczyć 6 a nie 15 sierpnia

Wileński Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN z prośbą przesunięcia terminu meczu półfinałowego o puchar ofiarowany przez Pana Prezydenta RP. Mecz jak wiemy Wilna ze Stanisławowem miał się odbyć 15 sierpnia. Termin ten dla wilanian nie odpowiada z dwóch względów. Przede wszystkim 15 zajete będzie boisko piłkarskie przy ul. Werko-wskiej na którym w dniu tym odbywać się będą uroczystości związane z 25-leciem Wil. Dyw. Piechoty Leg., a po drugie 13 sierpnia WKS Śmigły grać będzie pierwszy mecz drugiej serii rozgrywek o wejście do Ligii. Dwa mecze i to tak poważne, pod rząd to

trochę za męczące.

Nic też dziwnego, że wilanianie ze Stanisławowem chcą grać 6 sierpnia. Termin ten najlepiej odpowiada i zda je się, że PZPN będzie zmuszony tym razem przychylnie potraktować prośbę Wilna.

W dużej mierze przychylnie załatwienie sprawy uzależnione jest od decyzji Stanisławowa. W każdym bądź razie w najbliższych dniach powinna przyjść konkretna odpowiedź. Najgorszym rozwiązaniem dla Wilna będzie jeżeli PZPN poleci mecz ze Stanisławowem rozegrać 15 sierpnia w Stanisławowie.

## Wyjazd reprezent. wioślarskiej do Budapesztu

Opuściła już Warszawę, udając się do Budapesztu, reprezentacja wioślarska Polski, która w dniu 30 bm. rozegra w Budapeszcie na Dunaju mecz wioślarski z Węgrami.

Skład reprezentacji Polski przedstawia się następująco:

Jedynki — Verey,  
dwójki podwójne — Verey i Ustupski,

dwójki ze sternikiem — Kuryłowicz, Maniutis, sternik Knake,

dwójki bez sternika — Kuryłowicz, Maniutis,

czwórki ze sternikiem — osada KPW Bydgoszcz,

czwórki bez sternika — osada BTW,

ósemki — osada AZS Warszawa.

## Start polskich lekkoatletów w Malmö i Londynie

PZLA ustalił następujący skład lekkoatletów na wyjazd do Londynu na międzynarodowe zawody w dniu 7 sierpnia. Wyjeżdżają Noji, Sznajder i Staniszewski. Kierownikami ekspedycji będzie konsul Soński. Konsul Soński wyjeżdża z Warszawy w dniu 2 sierpnia do Berlina, gdzie

dołącza się do niego trzech wymienieni zawodnicy wracający z Malmö.

Projektowany na dzień 3 sierpnia start Staniszewskiego i Sznajdera w Kopenhadze nie dojdzie do skutku. Prawdopodobnie w Kopenhadze startować będą tylko Gąssowski, Danowski i Soldan.

## Przyjadą kolarze z Warszawy

Kolarze wileńscy postanowili zwrócić się do Polskiego Związku Kolarskiego z prośbą przysłania do Wilna kilku zawodników z Warszawy, którzy mogliby wziąć udział w wyścigu szosowym Wilno—Narocz—Wilno.

Wyścig ten jak wiemy odbędzie się 2 i 3 września. Przygotowania do tej wiel

kiej imprezy są w toku.

Nie ulega wątpliwości, że PZK postara się ze swej strony przyjąć organizatorem wileńskim z pomocą. Na starcie zobaczymy więc nie tylko zawodników wileńskich. Czym będzie silniejsza konkurencja tym wyścig stanie się ciekawszy.

## Prowincja budzi się do życia

Wspaniałe rezultaty zaczyna wydawać ośrodek eksperymentalny wychowania fizycznego w Smorgoniach. Okoliczne wieś zaczynają organizować mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne. W jednym z meczów Oszmiana pokonała Smorgonie 8:2, a teraz w Smorgoniach 30 bm. gościć ma drużyna KPW z Mołodeczna.

6 sierpnia odbędzie się pierwsze spotkanie międzywioskowe w lekkiej atletyce. Za najbardziej usportowioną wioskę uchodzi wieś Swietlany.

Akcja propagandowa szerzona jest w Smorgoniach przez Ośrodek WF w Wil-

nie. Głównym instruktorem jest znany lekkoatleta a obecny trener Leon Wojtkiewicz.

Z prawdziwą przyjemnością witamy za powieź licznych zawodów sportowych na prowincji. Nie ulega wątpliwości, że niebawem sport na prowincji obudzi się a gdy stanie samodzielnie na nogi będzie bardzo silny.

## 60 pracowników miejskich wyjeżdża do Katowic

Zw. Pracowników Miejskich w Wilnie otrzymał od prezydenta miasta Katowic dra Kociura pismo, w którym zaprasza on pracowników samorządu wileńskiego do Katowic i okolicznych miast Śląska.

Zaproszenie to zostało przez Zw. Pracowników Miejskich przyjęte i 12 sierpnia na 3-dniowy pobyt udaje się do Katowic i innych miast Śląska wycieczka w ilości 60 osób. Pracownicy zapoznają się z działalnością samorządu śląskiego i z warunkami pracy i życia pracowników samorządowych na Śląsku.

## Znowu pożar lasu

Na terenie gm. jodkłej (pow. brasławski), wskutek zaprószenia ognia przez pastuchów, spłonęło 6 ha młodego lasu sosnowego i brzoźowego.

Las jest własnością m-ców Wilna Eugenii Przyborowej i Jerzego Łopańskiego. Straty wynoszą 5.000 zł. (Zb.)

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas Prenumerata miesięczna 5 litów

## Maria Malicka



Dziś o godz. 8.15 w. gościnnie wystąpi z własnym zespołem w Teatrze Muzycznym „Lutnia” w arcywesołej sztuce pt. „Julia kupuje sobie dziecko”.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od 11 do 9 wiecz.

## MARY RICHMOND

## MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przełożył autoryzowany z angielskiego W. M.

## Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądał okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł maśkołę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenia. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinga w swoim mieszkaniu Elżbiety, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenia. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

## (Ciąg dalszy)

— Zbankrutował. Nie ma żadnych wątpliwości Towarzystwo, w którym zaangażował znaczną część swych kapitałów, ogłosiło upadłość. Gdzie indziej znów wstrzymano wypłatę dywidendy. Ale to niemożliwe! Przecież go szacowali na ćwierć miliona! On nie może zbankrutować!

— Jednak wszystko jest możliwe na tym świecie Jimmy. Czy grozi mu areszt?

— Tak się zdaje. Biedaczysko! I mimo to wszystko znalazł dla nas pięć tysięcy!

— Tego nie stracił! odzyska te pieniądze, ja mu to przecież zagwarantowałem!

— Nie na wiele mu się one przydadzą, jeżeli go wsadzą do więzienia! Gdybym był na jego miejscu, zniknąłbym szybko z horyzontu.

— On jest żonaty, prawda?

— Tak, ze wstępną babą. Ożenił się z nią dla pieniędzy, ale mam wrażenie, że niewiele z nich miał po ciechy. Pewnie mogłaby go teraz uratować, gdyby chciała. Ale nie mogę w to uwierzyć. Biedny Butt!

— Gdybyś prędko przejrzał tę gazetę, zabrałbym ją sobie: chciałbym w wolnej chwili spokojnie przeczytać o tej sprawie.

— Dobrze. Weź ją. Ja sobie kupię drugi egzemplarz. Byłoby mi bardzo żal Butta, gdyby miał iść do

więzienia. Dobry był z niego przyjaciel.

Hardinge spojrzął badawczo na młodego człowieka. Czy Jimmy domyślał się, jakie pokrewieństwo łączyło bogatego Australijczyka z młodzieńską kaleką, w której się zakochał? Może Butt zwierzył mu się? Nie, to nie było prawdopodobne! Jimmy nie był człowiekiem, który by potrafił zachować tajemnicę. W podnieceniu gotów był wszystko wygadać. W pół godziny później Hardinge był już w drodze do Rotorua. Dzień był na szczęście piękny, jechał więc z największą szybkością. Pragnął jak najwcześniej stanąć u celu i odbyć długą konferencję z Williamsem. Na stepnie, jeżeli to się okaże możliwe, odwiedzi Elżbietę. Przecież zapraszała go, więc nie będzie w tym nie miestosownego. Była jego narzeczoną. Cóż za ironia losu: szpiegować ukochaną kobietę! A musiał to robić. dla jej własnego dobra.

Wydawało mu się dziwne, że Butt wpadł w taką kabałę. Nie spodziewał się tego wcale, bo przecież ten człowiek nie ofiarowałby tak lekką ręką tych pięciu tysięcy, ani obiecywał popierać pieniężnie akcję Hardinga. Przecież niedalek, jak parę dni temu prosił. żeby Harding uważał go za swego bankiera. Tak, sprawa będzie bardziej jeszcze skomplikowana, gdy Butt znajdzie się w więzieniu. Ale, on zapewne zrobi tak, jak mówi Jimmy: zniknie z horyzontu!

Hardinge zatrzymał się w Hamiltonie, aby przegryźć coś w małym barze na głównej ulicy. Gdyby miał więcej czasu, wpadłby do przyjaciół. Czuł bowiem, że zachowywał się wobec nich nieładnie, korzystając z ich gościnności jedynie dla swojej wygody i przyjemności. Ale byli to szczerzy przyjaciele, oni wszystko zrozumieją. A wreszcie, kiedy się ta nie szczęśna sprawa skończy, Hardinge postanowił odwdziżyć się im wspólnie z Elżbietą.

W Rotorua znalazł się w godzinach popołudniowych i od razu zajął hoteliku, w którym zatrzymał się Williams. Został go na szczęście, więc od razu poszedł do jego pokoju.

— Strasznie się cieszę, że pan przyjechał! Ta sprawa przechodzi moje siły! — I Williams opowiedział, jak zaprzyjaźnił się z Mattie Morgen w nadziei wydobycia z niej jakichś cennych wiadomości. — Ale ona nie prawie nie wie. Wszystko, czego się od niej dowiedziałem, opisałem panu w raporcie. Nie mogłem natomiast nawiązać żadnych stosunków z panem Athertonem. A próbowałem. I, rzeczywiście, byłbym nieźle obowiązanym, gdyby pan zechciał powierzyć mi jakąś inną sprawę. Bo, widzi pan... no... Gospodynie...

— Rozumiem doskonale, panie Williams — przerwał Hardinge. — Niech się pan tym nie przejmuj. Ja sam biorę teraz wszystko w swoje ręce. Nie potrzebuje się pan już widywać nadal z gospodynią, chyba żeby pan miał na to wielką ochotę! — To mówiąc wyjął chusteczkę i otarł nią usta, żeby ukryć uśmiech. — Zresztą nie zrobiłbym tego na pańskim miejscu: stare panny tego pokroju dostają czasem „amoku”, gdy mężczyzna okaże im zainteresowanie. Nie chcę jednak, żeby pan wyjeżdżał. Musi pan zostać na miejscu, na wypadek, gdyby pana potrzebował. Może byłoby jednak lepiej, gdyby pan wyniósł się z tego hoteliku? Czy nie upatrzył pan sobie czegoś dogodniejszego?

— Owszem, pełno tu domów, w których mógłbym zamieszkać.

(D. c. n.)

# KRONIKA

**LIPIEC**  
**28**  
Piątek

Dziś: Innocentego  
Jutro: Marty P.

Wschód słońca — g. 3 m. 23  
Zachód słońca — g. 7 m. 27

opuszczenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 27.VII. 1939 r.

Ciśnienie 748  
Temperatura średnia + 16  
Temperatura najwyższa + 24  
Temperatura najniższa + 13  
Opad 12  
Wiatr: północny  
Tendencja bar.: spadek, potem wzrost  
Uwagi: burza i przelotne deszcze.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundzitta (Mickiewicza 33), S-ów Mańkowicza (Pilsudskiego 30); Chruscińskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Piętkiewicz i Januszkiewicz (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokołska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajęzkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA.

— Szkoła na ul. Bellny będzie nosiła nazwę szkoły im. Prezydenta I. Mościckiego. Nowowytbudowanej szkole powszechnej Nr 16 przy ul. Bellny Magistrat zamierza nadać nazwę szkoły im. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego.

— Magistrat wkrótce rozpocznie budowę dużej hali krytej na rynku Kijowskim. Zarząd Miasta rozpatrywał sprawę budowy wielkiej hali targowej na rynku Kijowskim obok nowobudowanej się chłodni. Hala ma być duży, rozmiarów, wybudowana podług ostatnich wymogów techniki i higieny. Projekt budowy wykonał inż. architekt Forckiewicz.

— W hale tej odbywać się będzie handel nabiałem, jarzynami i rybą. Odbywający się obecnie handel starzyzną przeniesiony zostanie na jakiś inny plac rynekowy.

Budowa hali ma być rozpoczęta już w przyszłym miesiącu.

### TURYSTYCZNA

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” komunikuje, że w dniu 28 lipca upływa ostatni termin zapisów na pociąg popularny do Kowna. Koszt udziału zł 47.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie wyznacza na dzień 29 lipca r. sobotę o godz. 17 min. 30 w lokalu przy ul. Orzeszkowej Nr 11-a, zbiórkę członków plutonu szan. darowego. Stawiennictwo obowiązkowe.

### ROŻNE.

— „Wilnianie poznajcie Wilno”. — W najbliższą niedzielę dnia 30 lipca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi cmentarz na Rossie.

Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— XIII Wycieczka Kolarska Związku Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę (30 lipca) wyruszy do Trok. Obiad i miejsce głównego odpoczynku na terenie przystani Ligi Morskiej i Kolonialnej, gdzie można spożyć obiad, wypożyczyć kajaki lub żaglówki.

Zbiórka o godz. 9 pod wieżą Katedrałną.

### REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH

w Wilnie, plac Bosackowy.

Dziś, w piątek dnia 28 bm. jedno przedstawienie o godz. 8.30.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### NOWOGRODZKA

— Stowarzyszenie Dziennikarzy Ziemi Nowogrodzkiej. Szereg osób pracujących na polu literackim i dziennikarskim w Nowogrodzie powzięło myśl powołania w Nowogrodzie Stowarzyszenia Dziennikarzy Ziemi Nowogrodzkiej. Stowarzyszenie to stawia sobie za zadanie prowadzenie akcji kulturalnej na terenie województwa. Obecnie opracowywany jest statut stowarzyszenia. Zjazd organizacyjny zwołany zostanie w końcu m-ca sierpnia lub najpóźniej w pierwszej połowie m-ca września r. b.

— „Orzeł czy Rzeszka”. Pod tym tytułem zespół warszawskich artystów rewiowych na czele z p. Ryszardem Kociszewskim dał we wtorek jedno przedstawienie w „Teatrze Miejskim. Program uroz-

macony aktualiami politycznymi. Na ogół rewii zaliczyć należy do najlepszych, jakie dotychczas odwiedzały Nowogródek

### BARANOWICKA

— Likwidacja spółdzielni „Praca” w Darewie. Istniejąca od szeregu lat spółdzielnia spoż. „Praca” w Darewie w ostatnich miesiącach wobec wstrzymania kredytów i niespłaceniu długów uległa likwidacji. Zadłużenie spółdzielni wynosi ponad 1000 zł.

— Kiosk L. O. P. P. uruchomiony. — Pisaliśmy w swoim czasie o paradoksalnej sytuacji kiosków w Baranowiczach. Od kilku miesięcy wszystkie kioski z wyjątkiem jednego, zostały pozbawione koncesji, a kilku inwalidów (mających koncesję w rękę) przez dłuższy czas nie mogli uzyskać żadnego kiosku na sprzedaż wyrobów tytoniowych z powodu różnych „komplifikacji biurokratycznych”. W tych dniach jednak formalności zostały przewyżnione i pierwszy z inwalidów, mający koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych, p. Wacław Hellich uruchomił kiosk (należący do LOPP) w Baranowiczach przy ul. Narutowicza róg Wileńskiej.

### NIEŚWIESKA

— ŻNIWA. Tegoroczne żniwa w pow. nieświeskim na skutek wyjątkowo sprzyjającej pogody zostały już rozpoczęte. Bieżący sezon uwieńczonej zostanie wspaniałymi mi zbiorami we wszystkich miejscowościach.

— Pielgrzymka do Częstochowy. 21 bm. wymuszyła z Nieświeża i okolic liczna pielgrzymka do Częstochowy, prowadzona przez księży.

— Na zarządzenie władz wojewódzkich został częściowo zmieniony skład zarządu spółki samochodowej w Nieświeżu, do której weszli pp. Kraszewski Mieczysław, Nowakowski i Poręczyński. Jednocześnie przybyli już dwa nowe autobusy dalekobieżne.

— W Nieświeżu odbyły się narady członków zarządu Młodej Polski pod przewodnictwem delegata powiatowego.

— Na terenie pow. nieświeskiego powstała organizacja byłych ochotników W. P. z siedzibą w Nieświeżu. Organizację i funkcje kierowniczą objął p. Górski — wice starosta.

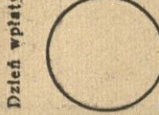
— Zawody na... podwórku. Polityczny Klub Sportowy w Nieświeżu mający do skonałe wytrenowane drużyny: siatkówki, koszykówki i piłki nożnej, od dłuższego czasu cierpi na brak odpowiedniego boiska, urządzając rozgrywki na zaśmieconej łące lub na podwórku. Nie daje to satysfakcji ani widzom ani zawodnikom. Na razie niewykonywany „stadion” leży odłogiem.

— ZEPCHNĄŁ Z DRABINY... W miasteczku Hrodziej w czasie naprawy dachu został zepchnięty z drabiny przez Antoniego Buko, blacharz Mejer Poźniak, który spadając ze znacznej wysokości doznał złamań rąk.

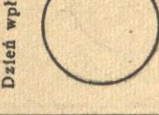
### BRASŁAWSKA

— Sekcja motocyklowa Z. S. w Brasławiu. Z inicjatywy Komendy Powiatowej Związku Strzeleckiego w Brasławiu w dniu 22 lipca br. została zorganizowana sekcja motocyklowa Z. S. w Brasławiu, do której weszli prawie wszyscy posiadacze motocykli w Brasławiu. Zarząd postawił sobie za cel propagandę sportu motocyklowego, zresztą wszystkich motorów, porady fachowe, imprezy sportowe itp.

Już w dniu 23 lipca r. członkowie sekcji motocyklowej wzięli udział w wycieczce motocyklowej do Turmont, gdzie odbyły się zawody rowerowo - motocyklowe pod kierownictwem kpt. Michalkiewicza, z Centrum Wyzwolenia Broni Pancernych. W zawodach tych dwa pierwsze miejsca zdobył Brasław, trzecie — Turmonty. Miejsce pierwsze zdo-

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) <b>„KURJER WILEŃSKI”</b>	Nr rozrachunku <b>1</b>
Na zł. _____ gr. _____	
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____	
Poczta: miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____	
Dzień wpłaty 	

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Przekaz rozrachunkowy	Nr rozrachunku <b>1</b>
na zł. _____ gr. _____ słownie _____ gr. _____ jak wyżej	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): <b>„KURJER WILEŃSKI”</b> Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.	
POCZTA: <b>Wilno 1</b>	
Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty 
Nr nadawczy	Stempel okręgowy

## Listy i przesyłki pocztowe z napisem „25-lecie wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów”

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Wilnie dla upamiętnienia święta 25-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów ustaliła, że w czasie od dnia 7.VIII do 21.VIII wszystkie listy i przesyłki pocztowe wysyłane z Wilna będą kasowane specjalnie.

datownikiem okolicznościowym z napisem: „25-lecie Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów”.

W miejscach największych skupień uczestników zjazdu czynne będą ruchome skrzynki pocztowe.

## Zatarg w cegielni Duńskiego

W cegielni Duńskiego, zatrudniającej około 30 robotników powstał na tle ekonomicznym zatarg. Robotnicy zażądali podwyżki płac.

W sprawie likwidacji zatargu odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja porozumiewawcza.

## Zderzenie na ul. Legionowej

Na ul. Legionów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jadący wieczorem na motocyklu Jan Żytkiewicz (Świerkowa 42) wpadł przy wymijaniu na rowerzystę Anatolusza Nihilforowa (Legionowa 81). Obaj doznali

poważnych obrażeń głowy. Wypadek nastąpił z winy rowerzysty, który jechał lewą stroną jezdni i bez świateł. (Zb.)

był p. Milewicz Mikołaj, uzyskując najlepszy czas.

Inicjatywa akcji motocyklowej znalazła dość żywy oddźwięk wśród miejscowego społeczeństwa, to też jest nadzieja, że wkrótce obejmie ona wszystkich posiadaczy motocykli w powiecie.

### WILEJSKA

— Ognisko harcerskie. Na placu sportowym nad rzeką Wilią w pobliżu Wilejki urządzone zostało w dniu 23 bm. przez harcerki i harcerzy — ognisko. Harcerze z Warszawy, Cieszyńska i Wilna przy współudziale Wilejskiego Oddziału OMP wystąpili z bogatym programem, na który składały się śpiewy i tańce ludowe, deklamacje, popisy sceniczne.

W drugiej części programu m. in. danie obecnym do poznania posmak wojny gazowej przez puszczanie gazu łzawiącego. Na zakończenie imprezy harcerze wraz z zebraną publicznością odśpiewali „Rotę”.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— WYSTĘPY MARII MALICKIEJ. — Dziś o godz. 8.15 ukaże się na scenie Teatru Muzycznego „Lutnia” jedna z najświetniejszych polskich gwiazd sceny i ekranu Maria Malicka wraz z całym zespołem w pięknej, pełnej humoru i pastelowych tonów komedii Sierra i Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko”.

Rolę tytułową oprzeć czarem swego talentu, finezji i wdzięku Maria Malicka, której niezapomniana kreacja olśni bezwątpienia wszystkich. Partnerami wielkiej artystki będą Michał Pluciński, Janusz Nowacki, A. Pomian, H. Modrzewski i inni. Zainteresowanie wielkie.

Kasa czynna od 11 do 9 wiecz. bez przewy.

— Jutro drugi występ Malickiej.

## Młodociana samobójczyni

Przed paru dniami 15-letnia Leokadia Skarbowicz (Kopanica 14) wyszła z domu w niewiadomym kierunku i nie powróciła. Oczekująca jej bez rezultatu matka otrzymała przedwczoraj list, w którym dziewczyna na piśmie, że nie chce żyć i odbiera sobie życie.

Zrozpaczona matka złożyła o tym meldunek w policji. (Zb.)

## Z TEKI POLICYJNEJ

### TRUP NOWORODKA.

W lesie burbińskim znaleziono niewiadomego pochodzenia zwłoki około 3-tygodni. noworodka płci żeńskiej — w stanie rozkładu. Policja wszczęła dochodzenie.

### WYPADŁA Z WAGONU.

Na stacji kol. Kolonia Wileńska wypadła z wagonu podczas opuszczania pociągu, Antonina Kurciewiczowa (Stefańska 15). Doznała ona ogólnego połamania, ma ranę na twarzy i złamane żebro.

### WPADŁ.

Szeregowy III Komisariatu zatrzymał Stanisława Gołubowskiego (bez stał. miejsca zam.), który 11 bm. skradł ubranie Janowi Sieniucy (Św. Jakuba 2).

### UWAGA NA PSY!

Na ul. Wilkomierskiej waleńcający się pies niewiadomego pochodzenia pogryzł 5 chłopców w wieku od 3 do 17 lat.

Przechodnie psa zabili.

Na placu Katedrałnym jakiś pies pogryzł Aleksiego Taszkina (Obozowa 17).

### NIE UDAŁO SIĘ.

Piotr Gasianis (Archaniełska 29) zameldował, że skradziono mu z mieszkania zegarek kieszonkowy i portmonetkę z gotówką.

Policja złodziejzka wkrótce ujęła i odebrała mu skradzione przedmioty. (Zb.)

### „OCHŁODZIŁ GO”

Woźny firmy „Łempicki” (Zawława 20.), Antoni Jasielczuk, złapał niej. Pawła Radosza (Ogórkowa 67.) na gorącym uczynku kradzieży desek i słupków z chłodzi (Kijowska 3.), która jest własnością firmy Ł.

### SADZE

Straż Pożarna interweniowała w domu Władysławy Nielubskiej, przy ul. Żelazna Chafka 25., gdzie powstał pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie. (Zb.)

## RADIO

### WILNO

PIĄTEK, dnia 28.VII. 1939 r.

6,56 Pieśń: „Witaj Panno”, 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 7.35 Muzyka por. 8.15 Włopoty i rady. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomość z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Gra orkiestra londyńska pod dyr. Alberta Coates'a. 14.00 Muzyka operetkowa. 14.40 Kronika sportowa. 14.45 Przerwane akcje — powieść mówiona dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Chór Opery „La Scala”. 16.45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Z cyklu „Słynnymi solistami”: Edwin Fischer (fort.) (płyty). — (Transm. do Baranowicz). 17.30 Wycieczki i spaceru omówi Leon Szesławski. 17.35 Pieśni polskie w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (sopran). 17.50 Chwilka klawesynu. 18.00 „Opowieści o Schubertcie” — audycja. 19.00 Z cyklu: „Baśń Klechda, legenda”. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczery”. 20.15—20.25 Rezerwa. 20.25 „Gdy len zbieramy” — pogadanka dla rolników inż. Czesława Słuchockiego. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzańców koncert z Gdyni. W przerwie: o 21.50—22.05 „Walter Scott” — portret Mieracki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 29 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna: „Witaj Panno”, 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Z mikrofonem przez Polskę. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 13.25 Z dawnej muzyki. 14.00 Piosenkarze francuscy: Tino Rossi i Jean Sablon. 14.30 „Czyje to jest?” — kwadrans speakera. 14.45 U Dorotki w ogródku — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szepepańskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifa. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Na różnych instrumentach 17.30 „Czy interesuje słuchaczy?” — pogadanka muzyczna — inż. Władysława Szepepańskiego. 17.40 Recital fortepianowy W. Wętyńskiego. 18.00 Echa nocy i chwały. 18.10 Muzyka polska. 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa. 19.30 Audycja dla Polaków w granicy. 20.00 Melodie ziemi polskiej. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Wybór polek konkursowego” — pogadanka inż. Zygmunta Charkiewicza. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Au-ve — informacyjne. 21.00 Polskie Radio w gościnie u Pomorzańców — transmisja z Wejherowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończ. progr.

### BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 28.VII. 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Znanie melodii operetkowej. 13.55 Nasz program. 14.00 „Poematy symfoniczne”. 17.00 Z cyklu „Słynnymi solistami” — Edwin Fischer (fortepian, płyty z Wilna). 17.30 Słynni tenorzy. 17.45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 20.25 Pogadanka higieniczna: „O jagłyce” — w opracowaniu dra Bolesława Tomaszewskiego. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 Muzyka nowoczesna (płyty z Warszawy). 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 29 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka lekka (płyty). 13.35 Nasz program. 14.00 „Orkiestry symfoniczne” (płyty). 17.00 Na różnych instrumentach — płyty z Wilna. 17.30 Co interesuje słuchaczy? — pogadanka muzyczna Adama Wyleżyńskiego z Wilna. 17.40 Recital fortepianowy Walentyny Czuchowskiej z Wilna. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Czy dostatecznie kochasz swoje pieśni?” — gawęda z muzyką w opracowaniu Leokadii Zyznowskiej. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończ. progr.

## Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 27.VII. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg	hurt	detał
„wyborowe	2.90	3.20
„słowe	2.80	3.10
„solone	2.40	2.60
SERY za 1 kg		
edan skle eksportowe	1.85	2.20
zólte	1.65	2,—
litewski	1.55	1.80
JAJA za 1 kg	1.20	1.30

## Tani pociąg nad morze z wagonami sypialnymi

Zapisy na wycieczkę do Gdyni trwają. Pociąg turystyczny odchodzi z Wilna 12 sierpnia wieczorem. Wszyscy uczestnicy wycieczki korzystać będą z miejsc do spania. Pobyt nad morzem (w Gdyni) ma trwać do dnia

15 sierpnia wieczorem. Udział w wycieczce kosztuje 28 zł 90 gr. Zapisy przyjmują Wydawnictwa „Express Wileński” i „Kurjer Wileński” oraz „Orbis”.

## Studenci kowieńscy prze rali mecz z uczniami gimnazjum litewskiego w Wilnie

Przed kilku dniami bawiła w Wilnie wycieczka studentów-korporantów Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego w Kownie. Studenci litewscy przybyli kajakami i pod

czas swego pobytu w Wilnie rozegrali mecz koszykówki z uczniami litewskiego gimnazjum im. Witolda Wielkiego, przegrywając zawody w stosunku 19:25.

